OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. 1.
Rok IX. Kraków, sobota 20 lutego 1926 Nr. 41

NOWY DZIENNIK

Adre… …stracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. … …o czekowe P. K. O. w Krakowie 40^.630.
…d Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
… należy nadsyłać wprost do Administracji.
…zesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
rę… nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
redak… …ny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 75·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. ratulacy Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe

Europejska współpraca ekonomiczna, a Polska

Kraków, 19 lutego

(sn) Coraz wyraźniej zdaje sobie Europa sprawę z tego, że skończyły się już dla niej piękne czasy przedwojenne, gdy była ona jak gdyby jednym olbrzymim przedsiębiorstwem przetwórczem, do którego płynęły ze wszystkich części świata surowce, by następnie w formie uszlachetnionej rozpłynąć się znów po całym świecie. To dominujące stanowisko Europy w dziedzinie gospodarczej nietylko było źródłem jej bogactwa, lecz także podstawą jej hegemonji politycznej. Dziś rzeczy wyglądają zupełnie inaczej. W ciągu czterech lat wojennych wyłączną troską przemysłów europejskich była produkcja narzędzi śmiercionośnych a pozatem co najwyżej zaspakajanie własnych potrzeb. Pozostałe części świata musiały więc z konieczności rozwinąć swą produkcję przetwórczą i uczyniły to w tak wydatnym stopniu, że Europa stała im się niemal całkiem zbędną. Na poparcie tej tezy wystarczy przytoczyć choćby fakt, że od roku 1913 w samym tylko przemyśle bawełnianym wzrosła ilość czynnych wrzecion w Europie o 1 procent, a w Ameryce o 50 procent, a w Azji o 100 procent.

W równej a często nawet w nieporównanie silniejszej mierze rozwinęła się produkcja żelaza, maszyn, okrętów i wyrobów chemicznych na dalekim Wschodzie — w Japonji, w Chinach i Indjach, jak również w Ameryce Południowej.

To było jedno zasadnicze źródło złego. Drugiem niemniej ważnem jest rozbicie silnych i zwartych przedwojennych kompleksów gospodarczych w samej Europie. Wszystkie nowopowstałe państwa starały się przedewszystkiem o stworzenie u siebie wszelkich gałęzi przemysłowych, broniąc ich często niezmiernie wygórowanemi stawkami celnemi. Niestety odwrotną stroną tej polityki protekcjonistycznej był upadek tych wszystkich, potężnych przemysłów przedwojennych, których rynek zbytu sięgał poza granice terytorjów, na których one się znalazły dzięki nowej konfiguracji granic politycznych.

Istnieją i dalsze choćby tylko częściowe przyczyny upadku gospodarczego Europy. Tak np. węgiel, którego eksploatacja dawała Europie nietylko przewagę w dziedzinie produkcji, ale i znaczne dochody z eksportu, stał się dziś artykułem znacznie mniej potrzebnym dzięki zdobyciu nowych źródeł energji, głównie siły wodnej. Pozatem zmniejszenie produkcji przemysłowej ograniczyło też popyt za węglem. Stąd pochodzą kłopoty takich państw jak Anglja, Niemcy i Polska, w których węgiel stanowił ważny artykuł produkcji.

Pod następstwami wszystkich tych ujemnych objawów ugina się niemal cała Europa. Dotychczas usiłowały poszczególne państwa znaleźć na własną rękę wyjście z tej rozpaczliwej sytuacji. Kuracja ta obejmowała jednak tylko poszczególne momenty a raczej tylko symptomy kryzysu europejskiego. Gdy tylko więc idea współpracy międzynarodowej zdobyła sobie nieco większą popularność a stosunki polityczne trochę się zbliżyły ku konsolidacji, rzucono myśl wypracowania ogólno-europejskiego planu gospodarczego. Myśl ta, przyjęta życzliwie przez Radę Ligi Narodów, zaczyna się konkretyzować. W Genewie wre już praca gorączkowa w tzw. komitecie przygotowawczym, i zbiera się tam materjały ze wszystkich krajów europejskich celem przygotowania obrad nad sprawami tak doniosłemi, jak utworzenie europejskiej unji celnej, międzynarodowe uregulowanie zakazów importu i eksportu, zwolnienie od cła surowców oraz uzgodnienie poszczególnych już obowiązujących traktatów handlowych z projektowaną ogólną unją celną.

Nie przeceniając spodziewanych wyników tej współpracy międzynarodowej przy zielonym stole w Genewie, spodziewać się jednak można, że jeżeli nie doprowadzi ona nawet do zrealizowania wszystkich tych zamierzeń, to jednak niejedna sprawa zasadniczej wagi znajdzie na niej swe rozstrzygnięcie. Toteż państwa zachodnie, zdając sobie sprawę z doniosłości tej konferencji, przygotowują już obecnie do niej materjał. Wychodząc z założenia, że o możliwości i celowości międzynarodowej współpracy ekonomicznej mówić można dopiero wtedy, gdy się pozna dokładnie siebie samego tj. własną sytuację gospodarczą, przystąpiło już wiele państw do opracowania własnych planów gospodarczych. W Anglji zadanie to wypełniła komisja lorda Balfoura, a w Niemczech powołaną ma być parlamentarna komisja gospodarcza, złożoną z najwybitniejszych znawców celem stworzenia takiego ogólnego planu gospodarczego.

Jak donoszą z Warszawy, i u nas rząd nosi się z podobnym zamiarem. Mają być mianowicie zaproszeni eksperci z Anglji i Stanów Zjednoczonych, którzy zbadają organizacje wszystkich ministerstw, przedsiębiorstw i banków państwowych i opracują wielki plan gospodarczo-finansowy. Jakkolwiek byliśmy zawsze zdania, że fachowa porada znawców zagranicznych może nam tylko wyjść na dobre, to jednak powierzenie im wypracowania planu, z którym byśmy wystąpić mieli na konferencji genewskiej, przedstawia tę stronę ujemną, że przez to właściwie zrzekamy się wydania własnego sądu w tej sprawie, a co ważniejsze, zrzekamy się wpływu na ukształtowanie rezultatów tej konferencji w myśl naszych specyficznych warunków i potrzeb.

Jest to niestety smutnem następstwem grubego zaniedbania, jakiem było nieutworzenie dotychczas Najwyższej Rady Gospodarczej. Mieliśmy czas na załatwienie szeregu drobnych lub zupełnie nieżyciowych i nierealnych spraw, a nie znaleźliśmy go na utworzenie Rady Gospodarczej, któraby cały ten kompleks problemów ujęła w sposób zasadniczy, i może przecież dała nam szeroko zakreślony, a przedewszystkiem własny plan gospodarczy. Jak zwykle, tak i teraz niestety przychodzimy za późno.

Fatalna gospodarka centralnego zarządu wytwórni wojsk.

Generałowie członkami dyrekcji. — Skarb państwa poniósł wielkie straty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pos. Kościałkowski (Wyzwolenie) w obszernem sprawozdaniu wykazał wadliwe strony organizacji centralnego zarządu wytwórni wojskowych, który zorganizowany został na zasadach prywatnych. W skład rady nadzorczej wchodzą jednak niektórzy szefowie departamentu spraw wojskowych. Przedsiębiorstwo to oparte jest wyłącznie na kapitale państwowym a mimo to niema w niem żadnego referenta i prócz min. spraw wojskowych nie jest żadnemu innemu ministerstwu podporządkowanem. Następnie mówca wykazał straty, jakie państwo poniosło na skutek zawarcia umowy z firmą Starachowice i „Pocisk". — Starachowice zostały zmuszone przez min. spraw wojskowych do wydania 51 procent swych akcyj Bankowi Gosp. Kraj., ponieważ pobrały zaliczki a nie wykonały zamówień. Dyrekcja „Pocisku" otrzymuje 10 procent od ogólnej sumy produkcji. Naturalnie w interesie dyrekcji leży wy-

kazanie jak największego obrotu, nawet kosztem dość wysokich cen. Badania wykazały, że celem uzyskania większych dochodów przedstawiła fałszywe wykazy produkcji. Ciekawem jest, że podsekretarz stanu w min. spraw wojskowych gen. Michaelis kilka tygodni po zawarciu tej umowy, niekorzystnej dla państwa, znalazł się w gronie dyrektorów tego przedsiębiorstwa, co wywarło decydujący wpływ na przyznanie temu przedsiębiorstwu znacznych ulg i udzielenie mu zaliczek. Mówca zwraca uwagę, że min. spraw wojskowych powinno w drodze cywilnej i karnej wystąpić przeciwko tym nadużyciom celem pokrycia strat.

Następnie pos. Polakiewicz (Wyzwolenie), zapytuje, czy nie jest wiadomem, że w kosztach administracji firmy „Pocisk" znalazły się sumy przeznaczone na subwencje dla „Kurjera Polskiego".

Podpułk. Petrażycki imieniem rządu oświadczył, że na następnem posiedzeniu udzieli wyjaśnień w sprawie zarządu centralnego wytwórni wojskowych.

Ustawa o cudzoziemcach zostanie skorygowana

Senat przyjął wniosek senatora Ringla. — Przebieg posiedzenia Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 2 (Ln). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu marszałek Trąmpczyński zakomunikował nominację posła Barlickiego na ministra robót publicznych.

Z kolei po referacie sen. Bartoszewicza uchwalił senat bez zmian projekt ustawy ratyfikującej konwencję konsularną między Polską a Rosją.

Sen. Posner referował projekt ustawy o ratyfikacji układu w sprawie konsolidacji długów reljefowych. Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. Hampel referował sprawę zatwierdzenia paktu insbruckiego regulującego sprawę przedwojennych długów austrowęgierskich między państwami sukcesyjnemi.

Sen. Ringel imieniem komisji prawniczej postawił wniosek aby izba wprowadziła pewne zmiany do ustawy o cudzoziemcach, ze względu na konieczność przeprowadzenia korekty w tej ustawie uchwalonej przez sejm oraz ze względu na jej wadliwą konstrukcję. Wniosek sen. Ringla uchwalono.

Sen. Adelman referował projekt ustawy o zmianę pozycji taryfy celnej dla pomarańcz i mandarynek pochodzenia włoskiego. Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. Posner referował projekt ustawy o prawie międzynarodowem, który z pewnemi zmianami uchwalono.

Po przerwie obiadowej załatwiono jeszcze szereg mniejszych spraw, poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 3 marca.

Interpelacja senatorów niemieckich

w sprawie aresztowań na Górnym Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2. (Ln) Zjednoczenie niemieckie w Senacie wniosło dziś interpelację do prezesa Rady min. i ministra spraw wewnętrznych w sprawie przeprowadzonych w ostatnich dniach aresztowań obywateli polskich, przyznających się do narodowości niemieckiej na Górnym Śląsku, oraz w sprawie w związku z tem pozostającej nawoływania do gwałtownych wykroczeń przeciwko Niemcom przez niektóre dzienniki polskie. Interpelanci domagają się, aby dochodzenia przeciwko aresztowanym w dniu 12 bm. na terenie województwa śląskiego zostały szybko przeprowadzone, jakoteż, aby władze we właściwy sposób wystąpiły przeciwko pismom, nawołującym do wykroczeń przeciwko Niemcom.

* * *

Warszawa, 18 2. (Ln) W dzisiejszej „Rzeczypospolitej" pos. Korfanty odpiera informacje „Kurjera Polskiego" w związku z aresztowaniami w Volksbundzie na G. Śląsku, jakoby aranżował spisek niemiecki przeciwko Polsce.

Warszawa, 18 2. (Ln) W kołach zbliżonych do Niemców informują, ze niemiecka opinja publiczna interesuje się żywo ostatniemi wypadkami na Górnym Śląsku i że wypadki te nie zostaną bez echa, zwłaszcza ze względu na toczące się rokowania polsko-niemieckie.

Projekt ustawy o naczelnych władzach

wojskowych zostanie wycofany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2. (Ln) Min. spraw wojsk. gen. Żeligowski został przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze. Na przesłuchaniu tem przedstawił swoj poprawki do projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Poprawki te przedłoży gen. Żeligowski jutrzejszej Radzie ministrów i zażąda wycofania projektu ustawy. W konferencji uczestniczył również gen. Kutrzeba, pod które go kierownictwem poprawki były opracowane.

„Dzień Polski" donosi, że celem audjencji było uzyskanie poparcia p. prezydenta. Jest jednak wątpliwem, czy p. prezydent zechce rzucić swój autorytet na szalę tych wypadków. Nie jest wykluczonem, że pod pretekstem umożliwienia ministrom zapoznania się z poprawkami, sprawa zostanie odłożona.

Rząd rumuński toleruje niesłychane ekscesy studentów

Zamiast wkroczyć energicznie rokuje z demonstrantami.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 18. 2 ŻAT. Fale teroru antysemickiego w Rumunji zakreśla coraz szersze kręgi. Ekscesy studentów, które ograniczały się dotąd tylko do Bukaresztu, przeniosły się obecnie również do drugiego miasta uniwersyteckiego Jass. Studenci nacjonalistyczni urządzili wielką demonstrację uliczną przed gmachem uniwersytetu a następnie rozbiegli się po dzielnicy żydowskiej, gdzie obrabowali wiele sklepów, bili wszystkich napotykanych po drodze przechodniów żydowskich. Wielu Żydów jest rannych.

Bukareszt, 18. 2 ŻAT. Rumuński minister oświaty Angelescu odbył dłuższą konferencję z przywódcami rumuńskich studentów nacjonalistycznych, którym oświadczył że rząd gotów jest spełnić niektóre żądania studentów nacjonalistycznych, pod warunkiem jednak, że wszelkie demonstracje i zaburzenia ustaną, w przeciwnym bowiem razie rząd będzie zmuszony przer wać wykłady na wszystkich fakultetach uniwersytetu bukareszteńskiego.

Londyn, 18. 2 PAT. W miejsce dotychczasowego posła konserwatysty Pease'a, który przy ostatnich wyborach otrzymał 15.174 został wybrany przy wyborach uzupełniających w Darlington kandydat robotniczy Shepherd, który otrzymał 12.965 głosów podczas gdy Pease otrzymał 12.638 głosów. Nastąpiło to z tego powodu, że tym razem postawili także kandydata swego liberali, który to kandydat odebrał konserwatystom 3.573 głosy.

Zgon arcybiskupa Cieplaka

Nev Jersey, 18 2. PAT. Arcybiskup Cieplak, w którego zdrowiu nastąpiło nagłe pogorszenie, zmarł we środę o godzinie 10,10 wieczorem w szpitalu św. Marji, na zapalenie płuc Przy śmierci obecni byli konsul generalny p. Gruszka, prezydent miasta i duchowieństwo.

Poseł Marek prezesem klubu parlamentarnego P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 2 (Ln). Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa prezesem klubu PPS na miejsce pos. Barlickiego zostanie wybranym poseł krakowski Dr Marek. Dr Marek jest, jak wiadomo prezesem sejmowej komisji prawniczej.

Poseł angielski w Warszawie u premjera Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2. (Ln) Premjer Skrzyński przyjął dziś na dłuższem przesłuchaniu posła angielskiego Mac Millera.

P. Kauzik kierownikiem w min. skarbu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2. (Ln) P. Stanisław Kauzik, jeden z głównych doradców p. Władysława Grabskiego ma uzyskać nominację na kierownika wydziału w min. skarbu.

Nowy poseł komunistyczny w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 2 (Ln). Poseł komunistyczny Warski objął mandat opróżniony na skutek rezygnacji pos. Królikowskiego. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że zgłosi akces do frakcji komunistycznej.

O zapobieżenie strejkom

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18, 2 (Ln). W przyszłym tygodniu odbędzie się w min. pracy konferencja, na której zostanie złożonem sprawozdanie z przebiegu ostatnich strejków w Warszawie. Celem tej konferencji ma być opracowanie rozporządzenia, które w przyszłości ma zapobiec strejkom w zakładach użyteczności publicznej.

Oszczędności w min. oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 2 (Ln). Dziś obradował komitet nadzwyczajny delegatów ministerstwa skarbu dla spraw oszczędnościowych i organizacyjnych pod przewodnictwem komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego. P. Weinfeld referował program oszczędnościowy w dziedzinie wyznań i oświaty. Wywiązała się dłuższa dyskusja.

Konferencja w min. handlu w sprawie rokowań gospodarczych z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 2 (Ln). W dniu dzisiejszym odbyła się w min. przemysłu i handlu dłuższa konferencja przy udziale przedstawicieli przemysłu spożywczego i rolniczego. Na konferencji rozpatrywano sprawę zniżek konwencyjnych, żądanych przez Niemcy. W konferencji brali też udział przedstawiciele Izby Handlowej, Związku przemysłowego, organizacyj spożywczych i td.

Odroczenie składania zeznań o podatku dochodowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 2 (Ln). Opublikowane zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie przesunięcia terminu składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1926, na dzień 1 maja 1926, zamiast jak poprzednio wyznaczonem było na dzień 1 marca 1926.

P. Łukomski zabiega o emeryturę

Warszawa, 18. 2 (Ln) W Warszawie bawi obecnie b. komendant policji lwowskiej p. Łukomski. Celem jego pobytu w Warszawie jest uzyskanie poparcia odpowiednich sfer dla uzyskania emerytury. Jak dotąd, zabiegi jego są bez rezultatu.

Na horyzoncie politycznym

Walka Polski o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów

W walce, którą Polska prowadzi o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, mamy do zanotowania kilka nowych faktów, a mianowicie konferencję, którą ambasadorowie francuski i hiszpański odbyli z Chamberlainem. Chamberlain oświadczył ambasadorom, że Anglja przed zebraniem się Rady Ligi Narodów nie może z nikim prowadzić rokowań w sprawie rozszerzenia składu Rady, ponieważ Rada ma sama o tem zadecydować. Oznacza to niemniej nie więcej tylko, że Anglja jest na razie za wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów, dalszą zaś dyskusję o składzie rady odsuwa jako niewygodną dla siebie. — Z Londynu donoszą też, że Mac Donald w porozumieniu z Chamberlainem wybiera się do Brukseli, by w rozmowie z Vanderweldem doprowadzić do uzgodnienia polityki francuskiej i belgijskiej. Belgję, którą dotychczas reprezentował w Radzie Ligi Hymans, ma odtąd reprezentować Vandervelde. Musimy wreszcie zwrócić uwagę na to, że Niemcy w drodze poufnej zwróciły się z zapytaniem do wszystkich państw zasiadających w Radzie Ligi Narodów z prośbą o wyjaśnienie wszystkich pogłosek, związanych z rzekomem rozszerzeniem składu Rady Ligi. Przeciwko temu krokowi występuje „Westminster Gazette" zarzucając Niemcom politykę wymuszania, gdyż Niemcy traktują swoje wstąpienie jako handel, uważając stałe miejsce w Radzie Ligi jako wynagrodzenie za podpisanie aktów locarneńskich.

Możliwość kryzysu parlamentarnego we Francji

Donieśliśmy już onegdaj w telegramach o zwycięstwie, które Briand odniósł w parlamencie francuskim. Bliższe okoliczności jednakowoż towarzyszące temu zwycięstwu, świadczą, że sytuacja Brianda nie jest tak pomyślna, i że chociaż rząd narazie dostał votum zaufania, walka o ustawy finansowe nie ustanie. Charakterystyczną dla nastrojów panujących wsród kartelu lewicowego jest mowa posła socjalistycznego Bedouce, który zarzucił Briandowi, że orjentuje się obecnie w kierunku prawicowym i swoją taktyką dąży do rozbicia lewicy. Odpowiedź Brianda była wymijająca, a polegała głównie na tem, że rząd za wszelką cenę chce w jak najkrótszym czasie odesłać ustawy finansowe do senatu.

Głównym punktem spornym między kartelem lewicowym, a rządem jest podatek obrotowy. Minister finansów Doumer zrozumiał, że swych projektów w sprawie podatku obrotowego w izbie poselskiej nie przeprowadzi, poszedł więc na kompromis i zgodził się by na razie drobny handel uwolnić od tego podatku i dopiero po kilku miesiącach wciągnąć tę kategorję pod ustawę o podatku obrotowym. Walka o podatek obrotowy, który może rządowi przynieść 9 miljardów, rozstrzygnie o losie gabinetu. Skoro dalej zważymy, że sporna ustawa stemplowa także przez parlament nie została przyjęta wówczas zrozumiałą nam się stanie kłopotliwa sytuacja gabinetu, który nie zdołał dla siebie w parlamencie wywalczyć jeszcze 2,4 miljardów potrzebnych, by uzyskać równowagę budżetową.

Na razie uchwalona przez parlament ustawa finansowa przechodzi do Senatu, który najprawdopodobniej uchwalił w całości projekty rządowe, nie uwzględniając wcale zmian poczynionych w nich przez Izbę poselską. Potem znowu wrócą ustawy pod obrady parlamentu, a więc wyłoni się konflikt między izbą poselską a Senatem. Już teraz mówią o możliwej dymisji gabinetu Brianda, ale nasuwa się też inna możliwość rozwiązania sytuacji, mianowicie — rozpisanie nowych wyborów.

Mowa ministra Benesza

Wielką niespodzianką była ostatnia mowa ministra Benesza, wygłoszona w parlamencie czeskim.

Mowa ta formalnie była odpowiedzią na interpelację w sprawie węgierskiej afery fałszerstwa, która — jak się okazało w toku śledztwa — dotyczyła w tym samym prawie stopniu Węgier co i Czechosłowacji. Mimo to jednak mowa Benesza odznacza się tak wielką ugodowością, i to zarówno co do formy, jak i co do treści, że mówi się tutaj ogólnie o nowej erze w stosunkach między Czechosłowacją a Węgrami. Wielkie wrażenie wywołał szczególnie ten ustęp odpowiedzi, w którym czeski minister spraw zagranicznych wyraża gotowość zawarcia z Węgrami — i to w każdej chwili — środkowo europejskiego paktu gwarancyjnego, naturalnie pod egidą Ligi Narodów.

Zapowiedź, że Czechosłowacja nie nadużyje afery fałszerstwa do mieszania się do wewnętrznych stosunków swego sąsiada, tłumaczą jako całkowicie zgodne z angielskim punktem widzenia, który zwyciężył na całej linji podczas konferencji małej ententy w Temeszwarze.

Mowa Benesza w sprawie węgierskiej jest dowodem, że mała ententa, założona swego czasu jako uzupełnienie polityki francuskiej w środkowej Europie, stała się obecnie narzędziem polityki angielskiej. Koncepcja środkowo europejskiego Locarna, poruszona w mowie czechosłowackiego ministra, zrodziła się nie w Paryżu, lecz w Londynie.

Odwleczenie sprawy uznania Rosji „de jure" przez Czechosłowację jest pierwszym owocem tej koncepcji londyńskiej. Prąd przeciwrosyjski w Rumunji został dzięki Londynowi znacznie wzmocniony.

Konferencja Komisji Mandatowej Ligi narodów w Rzymie

Donieśliśmy już onegdaj o zwołaniu do Rzymu Komisji Mandatowej Ligi Narodów, która to konferencja ma być wyłącznie poświęcona sprawom związanym z francuskim mandatem w Syrji. Substratem narad jest sprawozdanie De Jouvenela. Francja zamierza stworzyć w Syrji konfederację małych samodzielnych państw, związanych ze sobą aktem bezpieczeństwa, na 30 lat obliczonym, przy zastrzeżeniu dla Francji prawa arbitrażu dla spraw spornych. Członkowie konferencji bardzo żywo zainteresowali się wyjazdem Jouvenela do Angory, by uregulować nieporozumienie graniczne między Syrją a Turcją. Chodzi tutaj głównie o 12 wsi wcielonych do Turcji w okręgu Kilis oraz o stację Pajas i okręg między Nisibime a Tygrysem.

Do Rzymu przybyła równocześnie delegacja syryjskiej ludności, domagająca się dopuszczenia jej i wysłuchania przez Komisję. Komisja ta złożyła bardzo obszerny raport.

SZ. L. CITRON

GALERJA PRZECHRZTOW

46) **Józef Rabinowicz**

Jak większość maskilów z owych czasów — lata 70-te ubiegłego stulecia — także i Rabinowicz poświęcił się pracy społecznej a zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa, którego poziom w Orgiejewie był bardzo niski. Dzięki wielkiej i energicznej agitacji którą Rabinowicz rozwinął wśród zamożniejszych warstw żydowskiej ludności w Orgiejewie zebrano poważniejszą kwotę, za którą wybudowano piękną talmud-torę. Gdy budowa była już ukończoną, poruczono Rabinowiczowi wewnętrzną organizację talmud- tory. Rabinowicz wystarał się o najlepszych nauczycieli, dla których wypracował konieczne pedagogiczno- wychowawcze instrukcje. Naukę języka rosyjskiego wziął na siebie i to bez żadnego wynagrodzenia. W bardzo krótkim czasie postawił orgiejewską talmudtorę na takiej wyżynie, że szczycono się nią w całej okolicy. Ale Rabinowicz wystarał się jeszcze o jedną rzecz. Ponieważ wielu orgiejewskich rodziców posyłało swe dzieci do powiatowej rosyjskiej szkoły, przez co dzieci te nie mogły się uczyć biblji i hebrajskiego, przeto Rabinowicz uzyskał u tamtejszej władzy, by zezwolono dzieciom przychodzić do talmud- tory na naukę biblji i hebrajskiego, której im Rabinowicz udzielił bezinteresownie.

Ale zakres jego działalności jeszcze wzrósł, gdy Rabinowicz opuścił Orgiejew i przeniósł się do Kiszyniewa, gdzie dla swej pracy miał znacznie większe pole. Oddał się też jej duszą i ciałem, a zwłaszcza szukał ciągle środków do poprawy żydowskiego położenia. W r. 1880 powstała w nim myśl, by założyć towarzystwo celem propagandy uprawy roli dla Żydów besarabskich. Na ten temat wygłaszał przemówienia po synagogach i bet- hamidraszach i doprowadził do tego że się tą ideą zainteresowały jak najszersze warstwy kiszyniewskiego żydostwa. Zwołaną została dzięki inicjatywie Rabinowicza konferencja z udziałem żydowskich notabli i postanowiono wnieść do rządu prośbę o zezwolenie na zorganizowanie takiego towarzystwa. Wniesiono prośbę razem z memorjałem, opracowanym przez Rabinowicza. Prośba wraz z memorjałem przeleżała kilka miesięcy u ministra spraw wewnętrznych, aż wreszcie nadeszła z Petersburga wiadomość, że prośba została odrzuconą.

3

Pogromy, które wybuchły z początkiem lat 80-tych w Rosji południowej, zrobiły na Rabinowiczu olbrzymie wrażenie. Wstrząsnęły nim naprawdę do głębi, tak, że przystąpił do koła tych inteligentów, którzy zaczęli badać przyczyny pogromów i objęli całość żydowskiej kwestji. Należał do tych, którzy zrozumieli, że Żydzi nie mogą dalej tak żyć, jak dotychczas że musi się szukać nowych dróg, któreby wyzwoliły żydostwo z katastrofalnego położenia i wywalczyły mu lepszą i jaśniejszą przyszłość. Po długich rozmyślaniach przejął się Rabinowicz ideą, która znalazła pierwszy swój wyczerpujący wyraz w „auto emancypacji" Pinskera, że żydowski lud tylko w ten sposób się wyzwoli, jeśli zdobędzie dla siebie własny kącik, własną ojczyznę i przestanie w ten sposób żyć jako plemię bez ziemi, rozproszone po całym świecie. Rabinowicz stał się gorącym wyznawcą „chowewe- sjonizmu", który łączył przyszłość żydowską z historycznym krajem Żydów, z Erec Izrael.

Niedługo trwało, a Rabinowicz założył w Kiszyniewie towarzystwo celem kolonizacji Palestyny. Bardzo często zwoływał towarzyszy i rozwijał przed nimi myśli narodowo- żydowskiego odrodzenia wpajał w nich miłość do żydowsko- narodowych kulturalnych wartości — do wielkiej historycznej przeszłości żydostwa. Wygłaszał też mowy dla szerszego ogółu o chowewe-sjoniźmie. Potem zaczął w Kiszyniewie werbować bogatszych ludzi, by zakupić ziemię w Erec Izrael i samemu ją uprawiać. Kilkudziesięciu takich zjednał ludzi, którzy złożyli sobie razem większą kwotę pieniężną i postanowili wysłać do Palestyny jednego z ich koła, by na miejscu zbadać warunki kolonizacji i zakupić dla towarzystwa większą połać. Po dłuższych obradach stanęło na tem, że tym delegatem nie może być nikt inny, tylko sam Rabinowicz, który przyjął tę misję i zaraz po świętach wielkanocnych r. 1882 wyjechał do Palestyny.

W drodze do Erec Izrael zatrzymał się Rabinowicz w Konstantynopolu. Turecka stolica była w owym czasie centrem, gdzie się schroniły pierwsze ofiary żydowskich pogromów, które uwierzyły niesprawdzonym pogłoskom, że tam czekają już na nich dobrzy ludzie, którzy wnet ich odeślą do Erec Izrael.

W owym czasie wiele mówiono w gazetach o angielskim magnacie, chrześcijaninie, który się nazywał Olifant który bardzo sympatyzował z myślą odbudowy Palestyny dla Żydów, a nawet ogłosił specjalne dzieło, w którem szeroko się rozwodził nad drogami urzeczywistnienia tych projektów. Było to jeszcze przed pogromami, przed powstaniem ruchu „Chowewe- Sjon". Po pogromach, gdy Żydzi zaczęli z Rosji emigrować masowo, a cały ten strumień rozszerzył się, zdany chyba tylko na łaskę Opatrzności, w drodze do Ameryki, niejako po drodze na całą Galicję, gdzie się zatrzymał ponieważ zabrakło środków do dalszej podróży — wtenczas przybyli do Lwowa i do Brodów przedstawiciele zachodnio- europejskich żydowskich dobroczynnych instytucji, którzy emigrantami się opiekowali i dawali im pieniądze do dalszej podróży. (C.d.n.)

Przegląd prasy

(Dlaczego Anglja nie ufa Polsce? — Znowu Piłsudski. — Próba rehabilitacji Grabskiego).

Dotychczas polska prawicowa publicystyka mało zajmowała się Anglją, zadowalając się utartymi komunałami o germanofilstwie i polonofobji Anglji. Teraz, gdy okazało się, że Albjon jest decydującym czynnikiem w międzynarodowej polityce światowej, polska prasa poświęca więcej miejsca problemom angielskim. I tak mamy do zanotowania bardzo rozsądny głos endeckiej „Gazety Porannej", która w ten sposób oświetla to rzekome germanofilstwo angielskie:

Nie odgrywa w tem żadnej roli jakaś sympatja do Niemiec, rzekome germanofilstwo. Anglja po ukończeniu wojny rozejrzawszy się po swych przedwojennych rynkach zbytu w Europie, spostrzegła, że są one zdezorganizowane, zniszczone, niezdolne do kupowania produktów przemysłu brytańskiego. Powzięła tedy decyzję, konsekwentnie dotąd przeprowadzaną, przywrócenia Europie porządku politycznego, gospodarczego i moralnego, podniesienia Niemiec, które w jej oczach są zwornikiem sklepienia gospodarczego Europy, regulatorem ekonomicznym specjalnie Europy środkowej, najważniejszym czynnikiem równowagi politycznej i najlepszym jej klientem.

A dalej:

Dlatego też angielska polityka jest bezwzględnie, szczerze pokojową i z odrazą patrzy na wszelkie sojusze lub kombinacje militarne, o których sądzi, że wywołać mogą wojny. Nie będąc zaś w stanie sama czuwać nad bezpieczeństwem w Europie, pragnie, aby ten obowiązek spełniała Liga narodów, gdzie żadne mocarstwo nie miałoby przewagi wpływów politycznych.

Natomiast „Rzeczpospolita" ułatwia sobie zadanie, bajdurząc o antykatolickiej animozji Anglji, by potem wreszcie dojść do takiej konkluzji:

Państwo Polskie w oczach Anglików, to filja Francji. Tego kraju zaś i tego narodu, Anglik mimo wszelkich sojuszów od czasów Wojny Krymskiej w 1853—1856 latach w głębi duszy nie lubi. Anglja wzięła udział w Wielkiej Wojnie po stronie Francji, lecz tylko dlatego, że broniła siebie samej i całości swoich wybrzeży. Nie chce, by teraz Francja wyrosła na panią kontynentu. Dlatego Polska, katolicka i frankofilska, jest w oczach Anglików pozycją, którą trzeba osłabiać za każdą cenę i przy każdej sposobności.

Marszałek Piłsudski bombarduje Polskę stale swymi wywiadami, które rozmaite wywołują komentarze w polskiej prasie. Ostatnio zareagował na to konserwatywno-ziemiański „Dzień Polski", pisząc:

Nie umieć się obronić przed „karłami", abdykować z władzy, a później chcieć konspirując w Sulejówku, kierować ludźmi i zdarzeniami, to rzecz niemożliwa.

Kto chce rządzić, a nie przerządzać się, musi stanąć na czele narodu, musi być wodzem narodu, a nie „komendantem" kliki konspiratorów.

Wypadki ostatnich miesięcy przekonały społeczeństwo ostatecznie, iż Piłsudski nie potrafi wznieść się ponad rolę owego komendanta.

Wreszcie możemy zanotować próbę rehabilitacji p. Wł. Grabskiego, podjętej przez p. Faberkiewicza z „Kurjera Porannego". Próba wypadła na razie fatalnie, bo niefortunny obrońca, który usprawiedliwia swoją odwagę, że kiedyś ostro atakował politykę gospodarczą p. Grabskiego może tylko tyle dobrego powiedzieć o autorze „polskich dziadów" (przez małe d), że:

P. Grabski popełnił wiele błędów. Tak jest! Ale p. Grabski zdobył jednocześnie, nawet błądząc, wyjątkowe w Polsce doświadczenie w kierowaniu pracą państwową. I przy tak wielkim braku ludzi zdolnych do kierowania polityką gospodarczą Polski doświadczenie to nie powinno być zmarnowane.

Ciekawe doświadczenie nabyte kosztem najżywotniejszych interesów Polski! Chroń nas, Boże, od dalszych eksperymentów tego doświadczonego w kierowaniu pracą państwową człowieka! Ass.

Charakter pomocy amerykańskiej

dla ludności żydowskiej w Polsce

PAT donosi:

W sferach żydowskich istnieją trzy koncepcje poszukiwania kredytu w Ameryce dla handlu, przemysłu i rzemiosł żydowskich w Polsce. Pierwsza koncepcja ma charakter filantropijny, opierający się na wprowadzonych przez Amerykański Komitet Rozdzielczy praktykach. Koncepcja ta posiada największą ilość zwolenników.

Znacznie mniejsza ilość osób pragnęłaby nadać tej pomocy mniej jaskrawo filantropijną formę, mianowicie pożyczki bezterminowej lub też kredytu niezabezpieczonego.

Jednakowoż poważne sfery inteligencji i kupiectwa żydowskiego uważają, że jedyną właściwą formą pomocy jest utworzenie przez żydowskie organizacje w Ameryce banku w Polsce z kapitałem od 15—20 miljonów dolarów. Zdaniem tych sfer podobny bank mógłby przynosić znakomite oprocentowanie.

Ze wszystkich problemów ekonomicznych w Polsce najważniejszym jest stworzenie taniego kredytu, gdyż polskie kapitały zostały zjedzone przez inflację, a z banków w Polsce prosperują tylko oparte o kapitał zagraniczny.

Polska posiada około 3 miljonów ludności żydowskiej, która wykupuje 350 tys. świadectw przemysłowych.

Wobec tego według ostatniej koncepcji byłoby rzeczą naturalną zwrócić się do Ameryki w imieniu 3 miljonów pracujących, a nie 3 miljonów żebraków.

Kooperacja kredytowa żydowska nie jest bowiem w stanie sprostać całkowitemu zapotrzebowaniu kredytu.

O pomoc kredytową żydostwa amerykańskiego

Z Warszawy donoszą: Na skutek akcji podjętej w swoim czasie przez Centralę Związku Kupców w Warszawie w sprawie uzyskania kredytów dla kupiectwa, rzemieślnictwa handlarzy żydowskich w Polsce od naszych braci w Ameryce, w związku z czem odbył się szereg narad w C. Z. K. z przedstawicielami żydowskich organizacyj gospodarczych, sen. Truskier otrzymał onegdaj depeszę od związku Żydów polskich w Ameryce. Depesza ta wysłana z Nowego Jorku zawiadamia sen. Truskiera o utworzeniu w Polsce i w Ameryce specjalnych 2 komitetów, jednego w Nowym Jorku, a drugiego w Warszawie, celem wyszukania należytych środków ratowniczych dla kupca, rzemieślnika i handlarza żydowskiego w Polsce, Sprawą tą interesuje się też organizacja ziomkostwa warszawskiego. W Nowym Jorku oczekują obecnie odpowiedzi od senatora Truskiera.

Na skutek tej depeszy C.Z.K ma się porozumieć z przedstawicielami żydowskich organizacyj gospodarczych w Warszawie, celem stworzenia projektowanego komitetu.

* * *

Z Berlina przyjechał onegdaj do Warszawy dyrektor skarbowy J. D. C. (Joint), dla Europy p. Dawid Schweitzer, który zabawi tu kilka dni. Między innemi ma on za zadanie baczyć, by wykonano instrukcje dr. Kahna, co do przyznanych zapomóg od JDC.

W tym celu p. Shweitzer prawdopodobnie odwiedzi też Łódź, Wilno i Białystok.

— **WIECZÓR POEZJI HEBRAJSKIEJ** urządza Merkaz Haceirim w lokalu własnym w sobotę 20 bm. o godz. 7 wiecz. ze współudziałem p. M. Mühlsteina i całego zespołu Habimy krakowskiej. Zaproszenia przy wejściu.

Uroczyste przyjęcie Steigera we Wiedniu

Z Wiednia donoszą:

Żydowski Wiedeń tłumnie przybył onegdaj do sali „Olympia", by Steigerowi podziękować za męską, niezłomną postawę, podczas jego szesnastomiesięcznego zmagania się i walki o prawdę i jej zwycięstwo, a Stanisław Steiger w właściwy sobie ujmujący sposób podziękował Wiedniowi żydowskiemu za tłumne owacje. Wielka sala „Olympji", dokąd zgromadzenie zwołano, była po brzegi zapełniona. Pierwszy przemawiał redaktor naczelny „Wiener Morgenzeitung" p. **Juljusz Löwy**, i przeszedł pokrótce wszystkie fazy procesu, motywując konieczność zwartej postawy całego żydostwa. Radca dr. Plaschkes oświetlił sprawę Steigera z punktu widzenia historycznego. „Co się wczoraj zdarzyło Steigerowi" — wywodził mowca — „może się jutro każdemu z nas wydarzyć. Stąd płynie potrzeba solidarności. Specjalne podziękowanie należy się organowi naszemu „Wiener Morgenzeitung" za wydatną pomoc w rozświetleniu tej zawiłej sprawy". Po dr. Plaschkesie abrał głos dr. I. Waldman, by objaśnić tło polityczne i polityczne racje stanu, które procesem Steigera kierowały. P. Gelber powitał Steigera, jako kolego imieniem związku żydowskich uczniów szkół wyższych, a potem przemówił sam Steiger i wśród niemilknących owacyj oświadczył m. in.:

„Przez cały czas mego procesu myślałem tylko o moim narodzie. Byłem przekonany, że nikt z narodu żydowskiego nie uwierzy, że mogłem być zdolny do takiej zbrodni. I to mi dodawało otuchy".

Podziękowawszy następnie tym, którzy mu na terenie wiedeńskim z pomocą śpieszyli, opuścił salę otoczony tłumem ludzi do łez wzruszonych.

Dzień literata, artysty i inteligenta żydowskiego w r. 5686

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima. 16 lutego. Onegdaj, dnia 11 bm. miało miejsce w Kirjath Anawim drugie spotkanie literatów, artystów i uczonych w ilości 120 osób, poświęcone sprawie wyzwolenia ziemi. Achad Haam przysłał depeszę powitalną. Przedstawiciele Waad Leumi przybyli, by powitać zebranie. Do prezydjum zostali wybrani: Aleksander Zyskind Rabinowicz, Reuwen Brajnin, Prof. Dawid Schor, Rabin Samcha Asaf, Jakób Fichman i Jakób Rabinowicz. Dr. J. Klausner wygłosił wspomnienie pośmiertne po poecie hebrajskim Jehalalu oraz po Salomonie Schillerze. W dyskusji głos zabrali: Szpigel, Sturer, Kusznir, Manoach i Almaliach. M. M. Usyszkin wygłosił doskonałe przemówienie o działalności Keren Kajemet w roku 1925 i o perspektywach na przyszłość. Uroczyście został Lag Beomer ogłoszony, jako dzień literata, artysty i inteligenta żydowskiego, przyczem postanowiono zarobek owego dnia złożyć na Keren Kajemet Leisrael. Zostanie też wydana specjalna odezwa. Rabbi Benjamin odczytał wnioski, które zostały jednogłośnie przyjęte. W podniosłym nastroju zamknął Brajnin drugie spotkanie.

Obecna sytuacja polityczna żydostwa i sjonizmu

Wywiady specjalnego korespondenta „Nowego Dziennika" z przywódcami sjonistycznymi Wschodniej Małopolski.

Korzystając z obecności szeregu posłów i senatorów sjonistycznych na dorocznej konferencji organizacji sjonistycznej wschodniej Małopolski, zwróciliśmy się do nich z prośbą o wypowiedzenie się o aktualnych kwestjach polityki krajowej, w szczególności na tle ostatnich wydarzeń w Kole Żydowskiem i związanych z niemi poczynań na terenie Rady Naczelnej Organizacji Sjon. w Polsce. Zarazem prosiliśmy o opinję o przebiegu konferencji która, jak wiadomo, wywołała szereg komentarzy, często mylnych, w polskiej i — żydowskiej prasie.

Poseł Dr. Leon Reich
prezes Egzekutywy Sjon. Wsch. Małopolski

W pierwszej linji zwróciliśmy się do posła Reicha, który chętnie zgodził się na rozmowę o aktualnych problemach.

— Co pan poseł sądzi o obecnej sytuacji w Kole Żydowskiem?

— Uważam, że obecna sytuacja polityczna jest niewyjaśniona. Stanowisko Koła Żydowskiego musi być ustalone. Żałuję i ubolewam, że brak jednolitości w Kole w tak ważnej chwili.

— A stanowisko pana posła wobec Rady Naczelnej i Zjazdu?

— Sądzę, że Zjazd najbliższy wyjaśni wiele dziś jeszcze niezdecydowanych kwestyj i problemów i dlatego oczekuję go z niecierpliwością.

— Sąd pański, panie prezesie, o obecnej konferencji?

— Konferencja stała zupełnie na wysokości swego zadania. Wykazała też zgodną wolę całości do pracy wspólnej dla odrodzenia narodowego.

Niestety przerwano naszą rozmowę, gdyż pos. Reich był nieodzownie potrzebny na Komisji Permanencyjnej, której zakomunikował uprzednio swą wolę ustąpienia z prezesury partji...

Senator Dr. Michał Ringel
prez. komisji prawniczej Senatu

Senatora Ringla zagadnąłem w czasie między jego mową w dyskusji generalnej, a wielką mową po referacie politycznym posła Reicha. —

— Pyta mnie pan o moje stanowisko w aktualnych sprawach na tle ostatnich wydarzeń w Kole Żydowskiem i Radzie Naczelnej. Sądzę, że należy obecnie dążyć do zreorganizowania jednolitego frontu sjonistycznego w Kole. Władze centralne nasze, Rada Naczelna i Zjazd, muszą być wyposażone w odpowiedni autorytet, — aby posłowie sjonistyczni ugięli się przed nim i dostosowali do uchwał większości. Postępowanie dra Schippera i wystąpienie dra Reicha z Rady Naczelnej, który nie wstąpił do niej jeszcze z powrotem, uważam za szkodliwe. Jestem przekonany, że pos. Reich uzna to sam i pójdzie w tej mierze za zdaniem całej opinji żydowskiej w kraju.

— A stosunki w Kole, co do których opinja sjońska żąda wyjaśnienia i ustalenia się?

— Uważam, że silna frakcja sjonistyczna w Kole Żydowskiem jest conditio sine qua non owocnej pracy. Sądzę, że obecnie stosunki we frakcji i w Kole skonsolidują się, a Koło wystąpi wobec rządu z odpowiednią siłą.

Konferencja też zajęła naogół stanowisko, żądające wspólnego frontu i silnej frakcji sjońskiej. Znamionuje ją chęć, by osobiste scysje między przywódcami ustały. I w tem widzę jej doniosłe znaczenie.

Pos. Dr. Henryk Rosmarin
b. wiceprezes Koła Żydowskiego

O konferencji mam panu dość wiele dobrego do powiedzenia. Wykazała niezbicie, że przeważająca i ogromna większość sjonistów trwa przy dotychczasowej polityce Koła Żydowskiego.

— A jakie z tego płyną konsekwencje, panie pośle?

— Stwierdzam wyraźnie że mimo wszystko nie oznacza to bynajmniej, by tem samem Koło Żydowskie w najbliższym czasie nie miało zająć zdecydowanie opozycyjnego stanowiska wobec dzisiejszego rządu, w szczególności wobec ministra oświaty, p. Stanisława Grabskiego.

Z drugiej strony sjoniści Małopolski wschodniej oświadczyli się zgodnie za bezwzględną jednolitością organizacji sjonistycznej.

Na nasze pytanie, co pos. Rosmarin sądzi o tarciach w łonie R. N., oświadczył dr. Rosmarin:

Dyscyplina partyjna na wszelki sposób musi być utrzymana. Musi jednak dotyczyć też sjonistów z poza Małopolski.

— Panie pośle, a przebieg i obrady Konferencji?

— Konferencja miała przebieg bardzo poważny. Obesłaną była, jak rzadko kiedy, podobne zjazdy. Najpoważniejsi i najstarsi towarzysze z prowincji i ze Lwowa zjawili się na niej w chwili, gdy groziło przesilenie. Dziś, gdy przesilenie u nas zostało dzięki wysiłkom wspólnym zażegnane zupełnie, towarzysze nasi ze spokojem i ufnością patrzeć mogą w przyszłość naszego ruchu i oczekiwać najlepszych rezultatów naszej pracy.

Poseł Dr. Dawid Schreiber
prezydent Konferencji

Na pytanie o sytuacji w Kole, mam jedną odpowiedź: Muszę przyznać, że ostatnie zaostrzenie sytuacji w Kole Żydowskiem było dla mnie niezwykłą niespodzianką.

Mieliśmy bowiem posiedzenie Rady Naczelnej i tam po długich, namiętnych walkach osiągnięto ogólną zgodę na to, że ma nastąpić niejako „zawieszenie broni", aż do zwołać się mającego ogólno-polskiego Zjazdu Organizacji sjonistycznej.

Zjazd ten miał ostatecznie rozstrzygnąć o linji politycznej sjonistycznych posłów i senatorów i wszyscy prawie przyrzekli, że się tej uchwale poddadzą. Tymczasem ku mojemu zdziwieniu na posiedzeniu Koła Żydowskiego posłowie dr. Schipper i Hartglas i sen. Już. Körner wystąpili znowu ze starymi żalami i wywołali kryzys. Niewytłumaczonem dla mnie jest zachowanie się Rady Naczelnej, która kilka dni przedtem z gazet żydowskich dowiedziała się o przygotowującem się wystąpieniu tych posłów, a mimo to nie zdołała ich wstrzymać od kroków, kolidujących z powyższą uchwałą.

Gdy potem nastąpił kryzys, to jak inni moi bliżsi towarzysze i ja uważałem za swój obowiązek wystąpić z Rady Naczelnej, aby zade-

---

DR. O. HERSCHDOERFER.

Udział żydostwa w rozwoju medycyny

4)

(Fragment z odczytu)

Z wybitniejszych wymieniam: Izaka Jakóba, który wypędzony z Hiszpanji w r. 1492 przybywa do Polski, zamieszkuje początkowo we Lwowie a w r. 1501 w Krakowie, na Kazimierzu. Był lekarzem przybocznym króla Jana Olbrachta, który zwalnia go z podatków i innych ograniczeń, którym reszta Żydów podlegała. Król Aleksander zatwierdza te przywileje. Jest też lekarzem arcybiskupa gnieźnieńskiego Andrzeja Bożyszewskiego a po śmierci króla Aleksandra mianuje go król Zygmunt I. swoim lekarzem przybocznym. Mieszkał na Kazimierzu aczkolwiek król Aleksander dekretem z r. 1504 pozwolił mu przenieść się do Krakowa. Po jego śmierci wdowa korzysta nadal z pensji i nadanych mężowi przywilejów. Ezechiel pochodzący z Niemiec przywilejem króla Aleksandra z r. 1502 zwolniony z podatków żydowskich przyczem zaznacza się w dekrecie: „in facultatae medicinae et litteris latinorum competenter doctum". Ponadto wspominam dwóch wybitnych okulistów krakowskich Eliasza i Abrahama. Aszkenazi Eliazar ben Aliahu z Salonik, okulista Mojżesz Fischel pochodzący z Niemiec, lekarz biskupa Piotra w Poznaniu, później w Krakowie, gdzie był seniorem synagogi, wreszcie najwybitniejszy z nich Salomon Callahora. Rodzina jego pochodziła z Hiszpanji, on sam urodził się w Amsterdamie, gdzie też studjował medycynę. W r. 1566 przybywa do Krakowa. W r. 1570 nadaje mu król Zygmunt August tytuł servitora. Stefan Batory zatwierdza tytuł i przywileje w r. 1578. Mieszkał w Krakowie przy ul. Żydowskiej, gdzie też zmarł prawdopodobnie w r. 1597. W bibljotece królewskiej w Madrycie, ma znajdować się po nim manuskrypt treści medycznej. Z XVII wieku wymieniam Samuela Katza de Sacerdotibus, który studjował w Padwie następnie wrócił do Krakowa, gdzie był seniorem gminy żydowskiej i gdzie zmarł w r. 1648. Następnie Dawid Morpurgo z Padwy, de Vitalis Feliks Mojsenaki z Lublina syn lekarza Mojżesza a wnuk Zakuta Luzitana studjował w Padwie, od króla Michała Korybuta otrzymał godność servitora z przywilejem umieszczenia godła królewskiego nad swoim domem. Tobiasz Kohn pochodzący z Polski był synem i wnukiem lekarza, studjuje w Padwie następnie przebywa we Frankfurcie nad Odrą, gdzie jest lekarzem przybocznym księcia Fryderyka Wilhelma wreszcie zostaje lekarzem sułtana Ahmeta w Konstantynopolu. Emanuel Jona de Jona studjował w r. 1684 w Padwie, zamieszkał we Lwowie i był lekarzem króla Jana Sobieskiego. Aron Gordon z Wilna, studjował w Padwie, później był lekarzem Augusta II. Mocnego. Widzimy tedy, że w owych czasach tak w Polsce jak i w reszcie Europy Żydzi byli jako lekarze wysoce cenieni. W swoim dziele „Die Bedeutung der Juden für die Erhaltung und Wiederbelebung der Wiesenschaft im Mittelalter" powiada wybitny botanik Schleiden, odkrywca komórki roślinnej „był czas, w którym Żydzi jako lekarze przyboczni mieli w swych rękach życie prawie wszystkich książąt i prałatów. Mimo swego uprzedzenia, które odczuwali do Żydów mieli ci władcy doczesnego świata tą świadomość, że mogą zupełnie zaufać tym lekarzom zarówno co do ich wierności, jak też znajomości sztuki lekarskiej".

Gdy w epoce dziejów najnowszych nastąpił przełom w umysłowości europejskiej, runęły przesądy średniowiecza, a podwoje wiedzy częściowo stanęły otworem, młodzież żydowska garnęła się do krynicy nauki i rozpoczęła się współpraca ducha żydowskiego w kulturze europejskiej. To też liczba wybitnych i zasłużonych lekarzy żydowskich, którzy na polu medycyny dokonali niezwykłego dzieła tak dalece się pomnożyła, że muszę ograniczyć się tylko na wymienianiu tych, którzy w medycynie współczesnej uchodzą za pionierów tej nauki i których imiona są zapisane złotemi zgłoskami w historji tej dyscypliny.

Świetlaną postacią w historji medycyny a zarazem przykładem tragedji Żyda, którego zasługi około ludzkości spotykają się za życia z pogardą i zawiścią, by długo po śmierci znaleźć dopiero uznanie, jest postać wielkiego lekarza i uczonego Ignacego Filipa Semmelweissa. Nierozwiązalnym problemem była wówczas niezwykła śmiertelność po połogach na tzw. gorączkę popołogową. W szpitalach wiedeńskich padało 50—60 proc. kobiet ofiarą tej choroby, a istota jej nie była znaną. W r. 1847 występuje Semmelweiss z publikacją, gdzie twierdzi, że powodem tej śmiertelności jest przeniesienie zarazków i nieczystości w narządy rodne kobiety podczas badania przez lekarzy i medyków. Żąda tedy zaprowadzenia dezynfekcji rąk badającego, tudzież sterylizacji instrumentów i opatrunków. Teorja jego spotkała się z szyderczym śmiechem ówczesnych uczonych. Rozpoczęła się bezwzględna nagonka o charakterze wybitnie antysemickim, która go tak złamała, że zmarł w obłędzie w 47 roku życia. Dopiero długo po śmierci spotkały się myśli jego z ogólnem uznaniem. Prof. Wegscheider pisze: „Semmelweiss spotkał się po śmierci z zasłużonem uznaniem. Odkrycie jego ceni się jako niezwykły czyn na polu medycyny, jego zaś samego opiewamy jako dobroczyńcę ludzkości. Pewnem jest, że teorje Listera bez prac przygotowawczych Semmelweissa, nie spotkałyby się z tak rychłem i ogólnem uznaniem". C. d. n.

monstrować przeciw jej nieczynności w tak ważnej sprawie.

— A co sądzi poseł o najbliższej przyszłości tych spraw?

— Co dalej ma być, to — powiem panu szczerze — tego naprawdę nie wiem. Uważam ustąpienie pos. Reicha z prezesury Koła w obecnej chwili, pod rządami premjera Skrzyńskiego za bardzo szkodliwe dla interesów żydowskich.

Z kolei zapytaliśmy posła Schreibera, które mu w wielkiej mierze należy zawdzięczyć spokojny tok obrad konferencji o jego zdanie o jej przebiegu.

— Konferencją jestem wprost zachwycony. Nietylko ilość delegatów, ale i jakość przechodzi najśmielsze moje oczekiwania. Widzieliśmy bowiem w rzędzie delegatów najpoważniejszych, najbardziej świadomych towarzyszy z całego kraju, a ponadto, co jest ogromnie pocieszającym objawem, znaczny zastęp młodzieży, świadomej celu i chcącej ze starszą generacją pracować dla wspólnej idei.

To też mam niezłomne przekonanie, że pod takiemi auspicjami rozpoczęty nowy rok pracy przyniesie duże realne korzyści dla naszego ruchu.

Senator Dr. F. Rottenstreich
członek prezydjum Rady Nacz.

— Uważam uchwały Konferencji sjonistycznej wschodniej Małopolski, która wezwała posłów sjońskich wschodniej Małopolski do wstąpienia do frakcji sjonistycznej i do poddania się jej uchwałom za uzdrowienie stosunków w Kole Żydowskiem.

— Co sądzi pan, panie senatorze, o unifikacji i Zjeździe?

— Nie ulega kwestji, że ogólny Zjazd zadecyduje o całokształcie polityki żydowskiej, ale już dziś jest jasne, że Koło Żydowskie musi gabinet p. Skrzyńskiego czynić odpowiedzialnym za politykę p. Grabskiego.

I jak długo min. Stan. Grabski ma dla Żydów tylko słodkie słowa, natomiast czyny antyżydowskie, będzie Koło Żydowskie prowadziło politykę opozycyjną.

Dr. Emil Schmorak
członek A. C. i prezydjum Rady Naczelnej

— Co sądzi pan doktor o obradach konferencji i jej wpływie na bieg pracy sjonistycznej w polityce krajowej?

— Konferencja odbyła się pod hasłem przesunięcia punktu ciężkości od pracy politycznej na sprawy czysto sjonistyczne i palestyńskie, ponadto pod hasłem zasilenia ruchu sjonistycznego skonsolidowanym ruchem młodzieży. Jeden dzień był poświęcony wyłącznie sprawom sjon. i ruchowi młodzieży, mimo, że przesilenie w Kole zwykłym biegiem rzeczy byłoby się wysunęło na pierwszy plan.

W szczególności zaznaczył się na konferencji w bardzo dobitny sposób ruch młodzieży, conajmniej jedna trzecia część delegatów rekrutowała się się z młodzieży ludowej i akademickiej. Szukano poważnie kontaktu między pracą młodzieży, a organizacją.

— A inne problemy sjońskie?

— Konferencja zajmowała się bardzo poważnie problemami światowego ruchu sjonistycznego. Także i wybór nowej Egzekutywy stał pod hasłem zrównoważenia conajmniej obu dziedzin działalności, dla stworzenia gwarancji, że Egzekutywa nie ulegnie naporowi sił i spraw politycznych do tego stopnia, że sprawy palestyńskie zepchnięte zostaną na martwy tor.

W sprawach polityki krajowej wykazano silną wolę uregulowania jej pod hasłem uratowania solidarności Koła i zachowania współnych instancyj zjednoczonych wszystkich organizacyj sjonistycznych w Polsce, oraz wyposażenia Rady Naczelnej w autorytet konieczny dla zachowania jednolitej polityki frontu sjońskiego w Kole i jednolitego frontu sjońskiego wogóle.

Poseł Dr. Abraham Insler

Odnośnie do stanowiska Koła żądam rewizji tegoż w kierunku wyciągnięcia konsekwencji ze zmienionego stanu rzeczy.

Na pytanie o pogląd swój na unifikację, której gorącym zwolennikiem był pos. Insler jeszcze na ostatniej konferencji w grudniu 1924, usłyszeliśmy następującą odpowiedź: Żądam konsekwentnego, szczerego i pełnego przeprowadzenia unifikacji z tem, by Rada Naczelna otrzymała pełnię tych funkcyj w stosunku do poszczególnych dzielnic, jaką posiada światowa Egzekutywa sjonistyczna w odniesieniu do krajowych organizacyj.

Czy jest możliwem odroczenie Zjazdu?

— Nie uważam, aby Zjazd należało odroczyć, jeżeli stan rzeczy się nie zmieni. Zjazd ma doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji. Kto wie jednak, czy dojdzie on do skutku z początkiem marca. Ja osobiście jestem za najrychlejszem jego zwołaniem.

Józef Teitelbaum.

Postulaty stronnictwa sjonistycznego
w dziedzinie polityczno - gospodarczej
Rezolucje konferencji Organizacji Sjońskiej Wschodniej Małopolski.

Odbyta właśnie doroczna konferencja Organizacji Sjon. Wsch. Małopolski powzięła m. in. następujące rezolucje w dziedzinie politycz no-gospodarczej.

1. Konferencja Sjonistów Wsch. Małopolski odbyta we Lwowie dnia 14 i 15 lutego 1926 stoi na stanowisku, że polityka parlamentarna dążyć winna wszelkimi do dyspozycji stojącymi środkami do **zabezpieczenia ludności żydowskiej pełni praw politycznych i narodowych, zagwarantowanych konstytucją i traktatem wersalskim i uważa porozumienie polsko-żydowskie zapoczątkowane w lipcu 1925, jako jeden ze środków prowadzących do wspomnianego celu.**

2. Konferencja stwierdza jednak, iż **Rząd nie spełnił najważniejszych postulatów uznanych za słuszne w wspomnianym akcie porozumienia, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i narodowo-kulturalnej.** W szczególności nie stało się nic pozytywnego ze strony Rządu, coby bodaj w minimalnej mierze ulżyło strasznej nędzy ludności żydowskiej. Z ubolewaniem konstatuje Konferencja, że p. Minister Stanisław Grabski odnośnie do „numerus clausus" nie tylko nie usunął w myśl przyjętych na się zobowiązań tych hańbiących praktyk, lecz przeciwnie stanowiskiem swojem tendencje dla utrzymania „numerus clausus" niedwuznacznie popiera.

Konferencja wzywa dlatego swoich posłów i senatorów do przeciwstawienia się z całą siłą i energją przy użyciu choćby najostrzejszych środków walki parlamentarnej wzmiankowanym, obliczonym na szkodę żydostwa i antycywilizacyjnym praktykom, jak i do zwalczania wszelkiej polityki eksterminacyjnej w dziedzinie gospodarczej.

3. Konferencja wita rozporządzenie ministerjalnej odnośnie do **demokratyzacji gmin żydowskich w Małopolsce** i apeluje do tychże gmin o wygotowanie w najrychlejszym czasie zmienionej ordynacji wyborczej w myśl wspomnianego rozporządzenia. Konferencja jednak uważa to rozporządzenie tylko jako początek do całkowitej rozbudowy ustroju gminnego i rozszerzenia kompetencji gmin w myśl postulatów narodowych oraz do utworzenia związku gmin żydowskich w Polsce.

4. Konferencja stwierdza, że **pod względem ekonomicznym stan ludności żydowskiej jest katastrofalny.** Kryzys, jaki przechodzi kraj i państwo, trafiając najsilniejszym obuchem Żydów, wywołał wśród nich rozpacz i rezygnację. W tej strasznej chwili Konferencja wzywa społeczeństwo żydowskie **do skoordynowania wszelkich sił w celach wzajemnej pomocy,** a wzywa w szczególności Egzekutywę, by w imię samoobrony zorganizowała ludność żydowską, celem utworzenia w najbliższym czasie choćby ostatnimi wysiłkami własnej instytucji kredytowej.

5. W świadomości jednak, że własne siły materjalne nie wystarczą do uchronienia od ruiny setek tysięcy egzystencji żydowskich, Konferencja zwraca się **z apelem do braci zagranicznych, zwłaszcza w Ameryce,** by w poczuciu solidarności żydostwa, pośpieszyli żydostwu polskiemu w szczególności zniszczonemu parokrotnymi najazdami wojennymi i tychże skutkami żydostwu Wschodniej Małopolski z wydatną pomocą kredytową i wzywa delegację parlamentarną żydowską oraz kierownictwo organizacji krajowej do poczynienia w kierunku uzyskania takiej pomocy odpowiednich kroków.

„Legalizacja" Organizacji Sjonistycznej
Rząd a wypadki w Kole Żydowskiem.

Jak wiadomo, organizacja sjonistyczna spotykała się w niektórych miejscowościach (szczególnie w Województwie Kieleckiem) z różnemi szykanami władz administracyjnych. Wprawdzie, jako stronnictwo polityczne, organizacja sjonistyczna nie potrzebuje legalizacji, ale władze domagały się legalizacji statutu, powołując się na to, że działalność organizacji sjonistycznej przekracza ramy innych partyj politycznych, obejmując dziedziny takie, jak szkolnictwo (Tarbut), pracę na rzecz Palestyny itd.

Jak wiadomo, podczas tzw. ugody przewidziano m. in. położenie kresu tym niewłaściwym praktykom pewnych władz administr. w stosunku do org. sjon.

Obecnie departament bezpieczeństwa przy Min. Spraw Wewnętrznych przesłał do komitetu politycznego Rady Ministrów memorjał, w którym proponuje wydanie okólnika wyjaśniającego Władzom lokalnym, że: 1) **jako stronnictwo polityczne, organizacja sjonistyczna nie potrzebuje legalizacji, 2) nie należy stawiać przeszkód tej działalności organizacji sjonistycznej, która przekracza ramy innych partyj politycznych. a mianowicie pracy na rzecz Palestyny (Keren Kajemeth, Keren Hajesod itd.).**

W umotywowaniu powiedziane jest m. in., że Rząd Polski dał wybitny wyraz swojej sympatji dla sprawy odbudowy Palestyny.

Ponadto memorjał przewiduje specjalną legalizację „Hechalucu", jako „organizacji dążącej do przewarstwowienia żydostwa".

Zwraca uwagę ustęp memorjału poświęcony Żyd. Radzie Narodowej, w którym czytamy: „że ponieważ Rada Narodowa skupia tylko część Żydów, a mianowicie „radykalnie nacjonalistycznych", nie powinno jej się pozwolić na występowanie pod tą firmą publicznie.

Memorjał przekazany został sekcji mniejszościowej, która ma zająć się tą sprawą na posiedzeniu sobotniem.

„Hajnt" natomiast donosi z innego źródła, że sekcja dla mniejszości przy Komitecie politycznym Rady Ministrów, nie załatwi ostatecznie na sobotniem posiedzeniu stojących na porządku dziennym spraw żydowskich (legalizacja Org. sjonistycznej, ustawa o cechach). Panuje bowiem zdanie w kołach rządowych by przy niejasnej sytuacji w Kole, nie postanawiać niczego, coby mogło służyć któremu z ścierających się w Kole kierunków, jako atut. Rząd chce zająć wyczekujące stanowisko i dlatego nie sprecyzowano jeszcze dokładnie porządku dziennego posiedzenia sekcji dla mniejszości.

Jak pomóc kupiectwu żydowskiemu?

Ankieta publiczna „Nowego Dziennika“

Przyczyną złego - wadliwe stosunki kredytowe

Stan kupiecki, chylący się już ku zupełnemu upadkowi, w dotychczasowem wyszukiwaniu powodów tego katastrofalnego położenia szedł poniekąd po linji najsłabszego oporu, upatrując jedynie w nadmiernie wybujałych świadczeniach tak na rzecz państwa, jak i samorządu główne przyczyny upadku. Jestem zdala od tego, aby przeczyć, iż olbrzymie nieraz i różnorakie podatki przyczyniły się do likwidacji warsztatów pracy, lecz uważam, iż poważne źródło opłakanego stanu dzisiejszego kupiectwa leży poniekąd w samej psychice interesów handlowych.

Wzajemny brak zaufania kontrahentów do punktualnego uiszczenia się z przyjętych na siebie zobowiązań i bałwochwalcza wprost go nitwa za natychmiastową realizacją interesu w formie brzęczącej gotówki — oto dwa najpoważniejsze źródła złego, toczące obecnie stan kupiecki. Zajmę się wpierw tem ostatniem, uważając, że pierwsze poniekąd z tegoż wypływa. Ogólny brak i głód kapitału obrotowego odbił się przedewszystkiem bardzo ujemnie na handlu i przemyśle, doprowadzając w konsekwencji do wybujałych lichwiarskich procentów, uniemożliwiających jakąkolwiek solidną kalkulację handlową. Zostało wprawdzie jeszcze jedno źródło kredytu, względnie możliwego — a jest nim kredyt rządowy, udzielany on jednak jest nie drobnemu lecz wielkiemu i posiadającemu wpływy i stosunki kupcowi, który niedoceniając dostatecznie krytycznego położenia swego drobnego odbiercy detailisty, woli nie korzystać z tego kredytu i towar sprzedać tylko za gotówkę. Drobny kupiec nieposiadający już prawie ani żadnych kapitałów obrotowych, ani dostatecznej ilości towaru do utrzymania na jakimś możliwym poziomie swego warsztatu pracy, wobec groźnej konieczności chwyta się ostatecznego środka i podpisuje wierzycielowi weksel. I z tą chwilą rozpoczyna się jego tragedja wekslowa. Podpisuje weksle, przeznaczając na nie przypuszczalne utargi miesięcy, tygodni, a nawet dni — tragedja, która w ostatecznej konsekwencji musi w obecnych warunkach dłużnika wekslowego doprowadzić do ruiny gospodarczej, jeśli już nie do czynu samobójczego.

Rygor wekslowy nie zna ani litości, ani sentymentów, prawo wekslowe nie przewidu je okoliczności łagodzących na wypadek nieuiszczenia się punktualnego ze zobowiązań wskutek ciężkich stosunków gospodarczych, weksel w konsekwencji przeprowadza szybką likwidację nietylko zawartego interesu, ale zarazem i przedsiębiorstwa kupca. A że kupiec protestujący swe weksle i znajdujący się w agonji likwidacyjno-wekslowej nie cieszy się zaufaniem i że o jakimkolwiek kredycie w przyszłości marzyć nie może — o tem, zda je się, pisać zbyteczne.

Pierwszym i najpilniejszym postulatem sanacji życia handlowego jest zrozumienie rozpaczliwego położenia drobnego kupca przez wielkich i wpływowych przemysłowców oraz importerów, którzy, mając możność oprzeć się na stosunkowo tanim kredycie zagranicznym, nie powinni swem agresywnem egzekwowaniem — zwłaszcza długów wekslowych — przyczyniać się do masowych bankructw i upadłości.

Sytuacja jest poważna i da się ją opanować li tylko wtedy, gdy całe kupiectwo wszechstronnie ją pozna i oceni, lecz w żadnym wypadku tylko przez jednostronne popieranie interesów wielkiego handlu przez stwarzanie coraz to nowych związków wierzycieli, które taktyką swego postępowania w wysokiej mierze do pauperyzacji naszego handlu się przyczyniają.

Rola państwa w tej sytuacji miałaby też bardzo wdzięczne pole do działania, przez udzielanie drobnemu kupiectwu wydatnej pomocy finansowej, czasowe złagodzenie rygoru prawa wekslowego oraz odpowiednie uświadomienie i zapoznanie zagranicy z faktycznem, lecz tylko przejściowem położeniem kupiectwa polskiego. Niestety wiemy, iż narazie jest to wprost nieosiągalnem, choćby z tej prostej przyczyny, że najdrobniejsza nowela w wędrówce po komisjach przychodzi z reguły zapóźno, a kwestja naszej propagandy gospodarczej zagranicą jest jeszcze ciągle otwarta.

Reasumując powyższe wywody, kupiectwo zdane wyłącznie na własne siły, winno z jednej strony wstrzymywać się od przyjmowania na siebie zobowiązań terminowych pod rygorem prawa wekslowego, niemając bezwzględnej pewności zmiany w stosunkowo krótkim terminie płatności weksla, obecnych stosunków gospodarczych, z drugiej zaś strony wierzyciele, rekrutujący się przeważnie z wielkich przemysłowców i importerów przez stosowanie oględnej i daleko idącej ustępliwości winni poniekąd dopomóc swym ekonomicznie słabszym dłużnikom do przetrwania tego ciężkiego kryzysu naszego organizmu gospodarczego.

Bernard Horowitz.

Wiadomości z kraju

Przed rozwiązaniem Rady miejskiej w Rzeszowie

(Kor. wł.). Rzeszów 18 lutego.

„Świat polityczny“ naszego miasta, pogrążony w śnie zimowym, poruszył lansowany ostatnio projekt rozwiązania Rady Miejskiej. Wprawdzie o tym planie mówiono już długo, ale obecnie — zdaje się — przechodzi projekt ten w stadjum realizacji. Dla zorjentowania się w „sytuacji politycznej“ naszego grodu, muszę podać bieg wypadków, które wyprzedziły obecny plan niektórych radców miasta z endecją na czele aby wyjaśnić komu zależy na rozwiązaniu R. M. i co niektórych do tego kroku zmusiło.

Rada miejska jest już od dłuższego czasu zdekompletowana i niezdolna wskutek tego prawnie i faktycznie do działania. Z tego powodu rozpisuno na wiosnę ub. r. wybory, które odbyły się na podstawie starej ordynacji wyborczej w czterech kołach. Do wyborów stanęły dwa bloki, jeden „rządowy“, drugi opozycyjny. Rządowy blok tworzyły następujące grupy: Chjena, Piast i (smutnej pamięci)... dr. Hochfeld z komitetem „lojalnych“ Żydów (epitet otrzymany od tutejszej endeckiej szmatki „Ziemia Rzeszowska“). Do opozycyjnego bloku weszli: P. P. Sowcy, postępowi mieszczanie i żyd. demokr. ugrupowania z sjonistami na czele. Jak widzimy weszli do obydwóch bloków Żydzi. Przypatrzywszy się jednak dokładnie ówczesnej walce wyborczej, dojdziemy do przekonania, że Żydzi rzeczywiście byli złączeni w bloku opozycyjnym; w bloku zaś rządowym brali udział Żydzi, ale tylko na liście kandydatów, mieli bowiem dużo kandydatów ale bez wyborców. Wyborcy bowiem żydowscy wypowiedzieli się zasadniczo za listą opozycyjną, dając przez to dowód, że już dość mają opieki i działalności dra Hochfelda z jego nieodstępnymi kolegami politycznymi. Dr. Hochfeld sądził wówczas, że wystarczy ułożyć listę kandydatów na jakimś konwentyklu, wystarczy uchodzić u p. starosty za przedstawiciela Żydów, a nasi Żydzi, te łagodne owieczki oddadzą głos na niego. Marzenia dra Hochfelda prysły jak bańka mydlana poniósł zupełną klęskę, z powodu której dążył za wszelką cenę do tego, by nowa Rada nie zebrała się, gdyż przy tym wyniku wyborów nie miał wogóle widoków na mandat w magistracie i pierwszego asesora, który w starej R. M. piastuje. W trzeciem kole blok opozycyjny otrzymał 60 proc samych czystych kartek bez skreśleń. Lista „rządowa“ w zupełności upadła, a przyczyną było to, że „rząd“ porozumiał się wówczas nie z masą żydowską, lecz z drem Hochfeldem który prędzej czy później zejdzie z ulicy żydowskiej. W 3. kole, gdzie jest względna większość żydowska, odniósł postępowy odłam mieszczan wraz z ludem żydowskim nad kandydatami rządowymi walne zwycięstwo. Przyczyny ówczesnej klęski „rządu“ należy szukać w tajnych konferencjach i intrygach niepowołanych i znienawidzonych zastępców żydowskich.

Mówiąc o przyczynie ówczesnej klęski, stwierdzamy równocześnie, że sposób prowadzenia pertraktacji w sprawie rozwiązania R. M. sprowadzi wiele złego w gospodarce miasta. „Rząd“, widząc klęskę przed sobą i trudności w ujęciu steru rządów w swe ręce rozwiązuje R. M., by w Radzie przybocznej komisarza rządowego uzyskać swój wpływ. Rzeczywiście istnieją tylko dwie drogi: rozwiązanie R. M. lub rychłe załatwienie wniesionych przeciw wyborom protestów, co byłoby najbardziej pożądanem. Stara rada w rzeczywistości jest „stara“ i niezdolna do pracy. Gdy już innych dróg niema i gdy protesty muszą na sposób austrjacki leżeć długi czas u starosty, a następnie w województwie, to należy rozwiązać R. M. i zamianować komisarza rządowego wraz z radą przyboczną ale na czas przejściowy, (możliwie najkrótszy), wziąwszy za podstawę jej zestawienia wynik ostatnich wyborów. To jest zasada, której przekreślić nie można i która moralnie obowiązuje wojewodę, mającego sprawę w swych rękach. Prawdę powiedziawszy, nie wierzymy w to by zasada ta została zrealizowana. Wszak wojewoda liczy się z opinją starosty, a na starostę czyha „Chjena“ (N. D. i Ch. D) i prawdziwa hjena Dr. Hochfeld. Byłoby dla nas miłem rozczarowaniem, gdyby p. starosta przyspieszył załatwienie protestów, a w przejściowej radzie przybocznej uwzględnił wynik ostatnich wyborów. Będzie to samorząd połowiczny, ale przecież samorząd: w przeciwnym razie będzie to klika chcąca rządzić bez zaufania miasta.

Rad.

List z Tarnowa

Z Kasy chorych. — Fałszywa polityka niektórych delegatów żydowskich. — P. prezes Izby Rękodzielniczej.

(Kor. wł.). Tarnów, 16 lutego.

Niedawno wybrana Rada delegatów Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie ukonstytuowała się, wybierając p. Białika (PPS) przewodniczącym, p. Frischa (Jad Charuzim) zast. przew. oraz p. Szumskiego sekretarzem Rady. Już z rozdziału powyższych mandatów widocznem jest, że socjaliści dla zapewnienia sobie większości zawarli pakt z żyd. rękodzielnikami, dzięki któremu zatrzymają Zarząd Kasy w swych rękach, ku wielkiemu zgorszeniu rozhasanych ostatnio Paryłowców (chadecji) i ich cichych żydowskich adoratorów. Trzeba bowiem wiedzieć że z ramienia żyd. pracodawców zasiada w Radzie prócz przedstawicieli Jad Charuzim jeszcze 6 delegatów, (4 z listy „Dr. Szalit“ i 2 z listy „Dr. Silbiger“), którzy omal nie przyczynili się do tego, że chadecy zagarnęliby w swoje ręce gorąco upragnioną władzę nad Kasą Chorych, z której w pierwszym rzędzie wyrzuciliby resztę pozostałych jeszcze ordynujących lekarzy żyd., bo wszakże pod tem hasłem sztandarowem szli oni do wyborów. Opinja żydowska jest postępowaniem tych delegatów mocno oburzona i przypomina im z racji bliskich wyborów do Zarządu Kasy, by interesów swoich żyd. mocodawców pod żadnym warunkiem nie wiązali z interesami rozwydrzonego antysemityzmu chadeckiego, choćby nawet walory osobiste lansowanych przez PPS. kandydatów do Zarządu były nieco przyćmione.

Warto również wspomnieć o praktykach rozambicjonowanego prezesa tut. Izby rękodzielniczej p. Niedzielskiego, który jako czołowy kandydat listy chadeckiej uroił sobie ni mniej ni więcej by głosami swoich „współkolegów“ z „Jad Charuzim“ wyspiąć się na fotel prezesa Zarządu Kasy Chorych. Żydzi bowiem w Radzie odgrywają rolę przysłowiowego już „języczka u wagi“ i dlatego trzeba per fas et nefas zmusić ich pod presją najrozmaitszych pogróżek, by na barkach swych wynieśli na włodarzy Kasy Chorych swoich wrogów. Najsmutniejszem jest to, że znalazło się kilku rękodzielników żyd., którzy p. prezesowi w jego robocie posłusznie pomagają. Rękodzielnik żydowski nie pójdzie je-

dnak na lep tych machinacyj, tembardziej, że dobrze pozostało mu w pamięci, iż w kampanji wyborczej do Kasy Chorych p. Niedzielski, który kandydował w imieniu Izby Rękodzielniczej z listy chadeckiej na czołowem miejscu, groszem publicznym finansował agitację antysemicką i afiszami, przedstawiającymi karykaturę Żyda pejsatego z krzywym nosem, starał się zyskać zwolenników dla programu chadeckiego. Pytanie tylko, czy p. starosta, który ujawnił tyle energji w anulowaniu wyborów do kahału w imię „praworządności", wie również o tych nadużyciach władzy ze strony prezesa Izby Rękodzielniczej, która jako ciało publiczne i przymusowe, utrzymywane przeważnie przez Żydów, nie powinna dać się użyć jako narzędzie walki antysemickiej.

Rząd a wychodźctwo żydowskie

Na ostatniem posiedzeniu Państwowej Rady Emigracyjnej poruszono m. in. kwestje, dotyczące emigracji żydowskiej. Na wniosek przedstawiciela żydowskich towarzystw emigracyjnych przyjęto jednogłośnie rezolucje o treści następującej:

„Państwowa Rada Emigracyjna zwraca się do rządu, by zważywszy wyjątkowe położenie Żydów, wskutek wytworzonych dla nich specyficznych warunków ekonomicznych porzucił dotychczasową bierną politykę emigracyjną i podjął kroki, mające na celu przygotowanie tego odłamu emigracji polskiej do korzystania z lepszych warunków w krajach imigracyjnych".

—o—

ŻYDOWSKI ŻOŁNIERZ NIEZNANY. Nadrabin wojskowy, pułk. dr. Mieses powziął doniosły plan wybudowania pomnika ku czci poległych żołnierzy Żydów w armji polskiej. Kancelarja rabinacka już wszczęła akcję i w najbliższych dniach ma się stworzyć w tym celu komitet. Koszta pomnika mają wynieść do 25 tysięcy złotych.

MINISTER WOJNY WYRZUCA GEN. SIKORSKIEGO Z MIESZKANIA. Gen. Sikorski bawi obecnie po przyjeździe z Krynicy w Warszawie. By go zmusić do wyjazdu do Lwowa, na stanowisko dowódcy D. O. K. tamtejszego, dokąd się gen. Sikorskiemu nie bardzo spieszy- stara się min. wojny Żeligowski u czynników właściwych o wypowiedzenie gen. Sikorskiemu mieszkania, jakie w Belwederze zajmuje. W związku z temi wypadkami wspominają także Piłsudskiego.

PROCESY POSŁÓW UKRAIŃSKICH. Najwyższy Sąd w Warszawie skasował wyrok sądu apelacyjnego w Lublinie uwalniający trzech posłów ukraińskich Wasyńczuka, Kozickiego i Czuczmaja. Posłowie ci zostali swego czasu skazani przez sąd w Łucku na kilkuletnie ciężkie więzienie, lecz później wyrokiem sądu apelacyjnego w Lublinie zostali uwolnieni. Teraz sprawa wraca z powrotem do Lublina.

Podziękowanie.

Obłożnie chora wdowa, pozostająca pod opieką Stow. „Ochrony dla biednych chorych", składa Szan. Wydziałowi, a w szczególności WPp. Helenie Grossowej i Fenerowej za Ich iście siostrzaną opiekę serdeczne podziękowanie R. Hüttnerowa.

Z okazji zaręczyn p. Róży Rosenblumówny z p. Józefem Szeroszewskim, serdecznie gratulują M. J. Szpigielman, Michał Spiro i Michał F. Rajch.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 88.

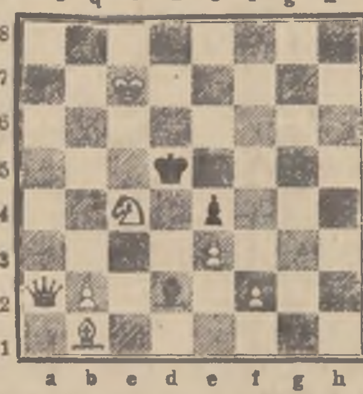
Białe: Kd3, Wa5, Wh4, Le1, Lh5, Sd7, Sg7 (7 fig.).
Czarne: Kg5, Sb5, Sd4, Pa6, e2, f5, h6, (7 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

ZADANIE NR. 89.

Białe: Kc7, Da2, Lb1, Sc4, Pb2, e3, f2 (7 fig.).
Czarne: Kd5, Ld2, Pe4, (3 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 51.

grana w turnieju działu szachowego „Nowego Dziennika".

M. Chwojnik. Białe:	H. Landau. Czarne:
1. c2 — c4	e7 — e5
2. g2 — g3	c7 — c6 (1)
3. Sg1 — f3	e5 — e4
4. Sf3 — d4	d7 — d5
5. c4 × d5	c6 × d5
6. d2 — d3!	f7 — f5
7. Lf1 — h3	g7 — g6 (2)
8. 0 — 0	Sb8 — c6
9. d3 × e4	d5 × e4
10. Sd4 — b5!	Lc8 — e6
11. Sb1 — c3	Sg8 — f6 (3)
12. Lc1 — g5	Ke8 — f7
13. Dd1 — c1!	Dd8 — b6 (4)
14. Dc1 — f4!	Lf8 — e7 (5)
15. g3 — g4!	Wh8 — g8
16. Kg1 — h1 (6)	Db6 — c5
17. Lg5 × f6	Le7 × f6
18. Sb5 — d6+	Kf7 — g7
19. Sd6 × e4!	f5 × e4
20. Df4 × f6+!	Kg7 × f6
21. Sc3 × e4+ i wygrywają.	

UWAGI.

(1) Posunięcie to nie odpowiada charakterowi otwarcia i jest powodem późniejszych trudności czarnych.

(2) Na 7... Lf8 — b4+ następuje 8. Kc1 — f1 z podwójną groźbą 9. Dd1 — a4+ i 9. Lh3 × f5.

(3) Groziło 12. Sc3 × e4.

(4) Na 13... a7 — a6 następuje 14. Wf1 — d1 z lepszą partją dla białych.

(5) Na 14... a7 — a6 następuje 15. Df4 — c7+! Db6 × c7 16. Sb5 × c7, Wa8 — c8, 17. Lg5 × f6, Kf7 × f6, 18. Sc7 × e6, Kf6 × e6, 19. Sc3 × e4.

(6) Groziło 16... Sf6 — h5!

DZIAŁ REDAKCYJNY.

Na życzenie czytelników ogłaszamy spis graczy, którzy się dotychczas zgłosili do meczu korespondencyjnego. **Spis ten obejmuje następujące osoby:** P. Grubner, E. Kukuk, F. Semmel, H. Brand, D. Brust I. D. Hirschberg, M. Auerbach, A. Liebeskind J. Stempel, Bazes i Stamberger, P. Leuchter, Kluger i Gutwirth (Kraków), J. Forgacz (Łącko), L. Chresarkmus (Tarnów), J. Langer (Nowy Targ), L. Szochet (Jasło), Ch. Sann (Jasło), S. Frey (Nowy Targ), L. Birnstein (Nowy Targ), Rafał Hausen (Hołodówka) H. Kampf (Łańcut), M. Spitz (Przemyśl), R. Hausen (Hołodówka).

W spisie tym nie są uwzględniani czytelnicy, których zgłoszenia nadeszły po dniu 16 bm.

Ostateczny spis graczy wraz z numerem porządkowem ukaże się dnia 26 bm.

S. F. (NOWY TARG): Zadania pańskie są dość ładne, ale zbyt łatwe.

S. B., E. L. i P. Gr. (KRAKÓW): Zadań nie umieszczę.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 85.

1. Le4 — b7.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 45.

1. e7+ K × e7! 2. h7 Wd7 + 3. Ke1 Wd8 4. Kc6+ Kf7! 5. Sd8+ Kg7 6. Sf7 K × h7 7. Sd6! La6 8. Sc5 i wygrywają laufra. Walka króla i dwóch skoczków przeciwko królowi i pionowi jest wygraną dla białych.

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADANIA NR. 85. NADESŁALI:

Lucja R., K. Eisen, B. Schenker, Händel (Kraków), S. Frey (Nowy Targ), S. Silbiger i A. W. Gross (Oświęcim), G. Steiner (Jasło), L. Chresarkmus (Tarnów), Ch. Sann (Jasło), D. Melzer (Chrzanów).

ZADANIA NR. 84. WE WŁAŚCIWYM TERMINIE: J. Rose (Kraków) L. Szochet (Jasło).

Tajemnicze zniknięcie testamentu

Olbrzymi skandal w sferach budapeszteńskiej arystokracji.

Policja w Budapeszcie zajmuje się od dłuższego czasu tajemniczą aferą, w którą wmieszane są osobistości, pochodzące ze sfer najwyższej arystokracji. Chodzi o testament zmarłego w roku 1923 znakomitego węgierskiego geografa i geologa dra Andrzeja Semseya.

Semsey pochodził z jednej z najstarszych rodzin węgierskich i po przodkach swoich odziedziczył znaczne dobra, położone obecnie w Czechosłowacji. Pozatem z własnych oszczędności zakupił inne dobra, tak, że uchodził za bardzo bogatego człowieka. Całe swoje życie poświęcił wyłącznie tylko nauce i zbierał rzadkie okazy mineralogiczne, które następnie ofiarował węgierskiemu Muzeum Narodowemu. Z rodziną nie utrzymywał żadnych stosunków, a gdy zachorował, udał się do sanatorjum. Już w ostatnich latach życia powszechnie opowiadano, że hrabiowska rodzina przekupiła służbę, by starego a bardzo bogatego pana trzymać w ścisłem odosobnieniu. Gdy stan zdrowia sędziwego uczonego znacznie się pogorszył, odebrała go rodzina ze sanatorjum i przywiozła do szpitala Czerwonego Krzyża w Budapeszcie. W niejaki czas potem zmarł 89 lat liczący dr. Semsey w szpitalu, nie pozostawiwszy żadnego testamentu.

Po blisko trzech latach od jego śmierci okazało się jednak, że jeszcze za swego życia zostawił testament, w którym dobra swoje i wielką część kapitału przeznaczył na cele naukowe. Testament ten zginął, a obecnie instytucje obdarzone tym testamentem zrobiły doniesienie, tak, że policja musiała wdrożyć śledztwo. Afera ta wywołała w sferach budapeszteńskiej arystokracji wielką sensację.

Odpowiedzi redakcji.

H. A., KRAKÓW: Zamieścimy.

Z. Z. NOWY SĄCZ: Anonimów z reguły nie uwzględniamy.

I. G.: Tailleur — krawiec. Tak się nazywa model.

ZAINTERESOWANY: W Małopolsce tylko w Krakowie i we Lwowie. W Królestwie jest gimnazjów żydowskich z pewnemi prawami publiczności znacznie więcej.

A. B., KRAKÓW i wielu innym pytającym w sprawach emigracji: Poza informacjami, które zamieszczamy w dzienniku, innych wiadomości nie mamy. Należy się zwracać do odnośnych konsulatów w Krakowie.

A. P. KRAKÓW, B. M. emigrant: Musi pan poinformować się w PKU.

GRONO STAŁYCH CZYTELNIKÓW: Jeszcze nie.

I. M. S., KRAKÓW: Jest to „mistyczno"-„teozoficzna" praktyka, coś w rodzaju przesądu.

KRONIKA

Kraków, 19 lutego

— ECHA ROZWIĄZANIA RADY M. KRAKOWA. Rozprawa główna na skutek skargi rozwiązanej Rady miejskiej m. Krakowa odbędzie się przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym w dniu 15 marca br. o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw Nr. 2 tegoż trybunału w Warszawie przy ul. Miodowej l. 22.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 4 popoł. w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: Sprawozdanie szpitalne za rok 1925 — Budżet na rok 1926 (ciąg dalszy dyskusji) — Paschalne zamknięcie rachunkowe — Sprawozdanie komisji węglowej z przeprowadzonej akcji węglowej dla biednych. Przy drzwiach zamkniętych sprawy osobiste.

— „IDEA PANSTWA ŻYDOWSKIEGO W PALESTYNIE W DOBIE OBECNEJ“. Na ten temat wygłosi, staraniem Komitetu Lokalnego Org. Sjon. w Krakowie, p. Dr Ignacy Schwarzbart odczyt we wtorek 23 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Przedświtu, Stradom 15. Po odczycie dyskusja.

— NOWY MOST PROWIZORYCZNY NA WIŚLE, oddany do użytku publicznego we środę, wybudowany został w 66 dniach roboczych kosztem 120 tysięcy złotych. Most, którego cztery człony mają specjalną konstrukcję ze spojonych belek drewnianych, według pomysłu inż. Francoza, opiera się na odpowiednio zaadaptowanych filarach starego rozebranego mostu. Piąty człon lądowy, najbliższy brzegu krakowskiego, nie posiada tej konstrukcji, tylko zwykłe barjery żelazne, a oparty jest na trwałem rusztowaniu drewnianem.

Od chwili otwarcia nowego mostu zaznaczył się bardzo ożywiony ruch pieszy i kołowy na moście, a ulice sąsiednie, tj. ul. Mostowa, Wolnica i Krakowska, oraz na Podgórzu ul. Brodzińskiego, które dotąd były jakby zamarłe, obecnie roją się od tłumów przechodniów. Również frekwencja na linji tramwajowej Nr 1 znacznie się podniosła.

— LAMPY ORJENTACYJNE NA REALNOSCIACH. Instalowanie lamp orjentacyjnych na kamienicach postępuje szybko naprzód. W całym Krakowie będzie zainstalowanych około 5360 lamp. Obecnie są na ukończeniu roboty w ulicach dzielnicy VI (Wesoła). Dotąd zainstalowano 1900 lamp elektrycznych. — W przyszłym miesiącu zostaną podjęte roboty w dzielnicach Podgórze, Dębniki, Ludwinów, Zakrzówek, Zwierzyniec, Nowa Wieś itd. Przy puszczalnie już w bieżącym roku w całym Krakowie będą na realnościach lampy orjentacyjne.

— OBNIŻENIE CEN GAZU. Począwszy od marca (okres trzeci) gazownia miejska przy użyciu do 25 m. sześć. gazu w miesiącu liczyć będzie cenę dotychczasową tj. 35 gr. za 1 m. sześć., przy konsumcji zaś przekraczającej 25 m. sześć. cena każdego następnego m. sześć. wyniesie tylko 27 gr. za 1 m. sześć.

— BEZPŁATNA PORADNIA PRAWNA DLA BEZROBOTNYCH pod kierownictwem sił fachowych została uruchomiona staraniem Sjońskiej Partji Pracy „Hitachdut“ przy ul. Krakowskiej 41 parter. Poradnia czynna jest codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel, od godz. 8.30–9.30 wiecz.

— LOTERJA FANTOWA NA BEZROBOTNYCH urządzona przez komitet reduty artystów teatru im. J. Słowackiego dnia 6 lutego br. przyniosła jak już donosiliśmy 1350 złotych. Wiceprezydent Rolle zarządził wypłatę tej kwoty p. Drowi Janikowi, inspektorowi szkolnemu, celem rozdziału między komitety rodzicielskie szkół powszechnych, na akcję żywienia w szkołach dzieci rodziców bezrobotnych.

— WALNE ZGROMADZENIE KONSTYTUUJĄCE „ZWIĄZKU WIERZYCIELI WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO“ odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godzinie 3-ciej popoł. w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43, I. p.

Znamienny okólnik ministerstwa oświaty

przeciw protekcjom partyjnym w szkolnictwie

Czy tylko zarządzenie p. Grabskiego będzie przestrzegane przez jego przyjaciół politycznych?

Kuratorzy szkolni otrzymali od ministra oświaty następujący okólnik w sprawie interwencyj posłów i stronnictw politycznych u władz szkolnych: „Zdarzają się wypadki bardzo częstych w różnych sprawach interwencyj u władz drugiej i pierwszej instancji ze strony stronnictw politycznych, organizacyj społecznych oraz nauczycielskich. Rezultatem tego był w wielu wypadkach zanik samodzielności i objektywności w załatwianiu spraw, zbytnie liczenie się z opinją i wolą instancjonujących reprezentantów ciał ustawodawczych i różnych organizacyj. Ten niezdrowy stan należy usunąć z administracji szkolnej.

W tym celu zarządzam: Kuratorja i inspektoraty (Rady Szkolne Powiatowe) mają obowiązek **przyjmować i jaknajściślej rzeczowo i bezstronnie badać, opierając się na obowiązujących ustawach i rozporządzeniach, wszelkie przedstawienia oraz zażalenia, wnoszone przez posłów i senatorów, jakoteż przez organizacje oświatowe, społeczne, polityczne i nauczycielskie. Natomiast bezwarunkowo nie wolno uwzględniać i liczyć się w sprawach personalnych z jakiemikolwiek wpływami i protekcjami** z któremi zwracałyby się czy to stronnictwa polityczne lub w imieniu tych stronnictw posłowie i senatorowie, czy też organizacje społeczne, oświatowe i nauczycielskie. Wszelkie sprawy personalne muszą być załatwiane objektywnie, niezależnie od wpływów i czyichkolwiek interwencyj wyłącznie ze względu na dobro szkoły i dobro sprawy publicznej. Przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw z pośród kandydatów na wolne stanowiska pierwszeństwo przy równych warunkach winni mieć ci, **którzy nie szukali się do żadnych protekcyj i nie szukali** poparcia i wstawiennictwa u stronnictw lub różnych organizacyj. Kuratorowie mają surowo przestrzegać tych zasad i pilnować, by przestrzegali ich również podwładni im urzędnicy i władze pierwszej instancyji“.

Odkrycie nowotworów rakowych?



W berlińskiem Towarzystwie Mikrobjologicznem wygłosił Dr Józef Schumacher — o czem już onegdaj donieśliśmy — wykład o zarazku raka wywodząc, iż udało mu się odkryć nowotwory rakowe. Rycina nasza przedstawia podobiznę Dra Schumachera.

Premienie słoneczne na usługach ludzkości



Ostatniemi czasy w Los Angelos i Kairze zastosowano maszynę słoneczną do pędzenia motorów. Konstrukcja maszyny nie jest zbyt skomplikowana. Składa się, jak widzimy na rycinie, że szkła ściągającego promienie słoneczne oraz z ogniska koncentrującego je. W ognisku tem zebrane płomienie wytwarzają temperaturę zdolną poruszać motory o znacznej nawet sile popędowej.

— TAJEMNICZE ZAJŚCIE. Wczoraj w godzinach porannych przybyła do Krakowa pociągiem z Katowic Barbara Nowakowska, uczenica, licząca lat 21. Niedługo po opuszczeniu dworca zajęły się nią jakieś nieznane kobiety, a następnie uprowadziły ją samochodem pod kopiec Kościuszki i tu zrabowały całą posiadaną przez Nowakowską gotówkę w kwocie 75 złotych, poczem zbiegły w niewiadomym kierunku. Napadnięta omdlała z przestrachu i w takim stanie zauważył ją jeden z żołnierzy 5 pułku saperów, stacjonowanego na kopcu. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Nowakowską do szpitala św. Łazarza.

— AWANTURA I ZBIEGOWISKO NA UL. KOLETEK. Wczoraj rano organa policji przesłuchiwały „pod Telegrafem“ kilka osób podejrzanych o dokonanie włamań mieszkaniowych. Ponieważ jeden z osobników tych podał, że sprawcy kradzieży są mu znani i gromadzą się zwykle w południowej porze na ul. Koletek, przeto wysłano na miejsce 3 agentów i posterunkowego. Gdy policja przystąpiła do legitymowania podejrzanych osobników, kilka z nich rzuciło się z nożami na policjantów, usiłując ich ubezwładnić. Powstało zbiegowisko i zamieszanie, przyczem różne indywidua usiłowały odbić przytrzymanych z rąk policji. Aresztowani zostali: Leib Lustig (lat 19), Samuel Lustig (lat 15), Marja Lustig (lat 23) i Menasche Genendel (lat 51), wszyscy zamieszkali przy ul. Jakóba 31. Policja odstawiła ich do sądu pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego wdrażając równocześnie dochodzenia przeciw dalszym uczestnikom zajścia.

— SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI. We środę o godzinie 7-mej rano popełniła samobójstwo Helena Serednicka (lat 40) b. nauczycielka, wyskakując z okna pokoju II. piętra w zakładzie Helclów w Krakowie przy ul. Helclów. Śmierć nastąpiła skutkiem pęknięcia czaszki od uderzenia głową o cementowy ściek w podwórzu. Jak stwierdzono, denatka przebywała w zakładzie Helclów od kwietnia 1924 r. a poprzednio leczyła się w szpitalu św. Łazarza na oddziale nerwowo chorych i jako nieuleczalnie chora przeniosła się do zakładu. Dnia krytycznego zamknęła denatka drzwi swego pokoju od wewnątrz na klucz i otworzywszy okno wyskoczyła z niego.

— CODZIENNIE KILKA KRADZIEŻY MIESZKANIOWYCH. Ernestyna Himmelblau, zamieszkała przy ul. Koletek l. 6 doniosła do policji, że dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych skradziono jej z zamkniętego mieszkania przy pomocy dobranego klucza srebro stołowe i biżuterję wartości 2.400 złotych. — Władysławowi Rumplerowi, zamieszkałemu w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej l. 17 skradziono z niezamkniętego mieszkania 2 poduszki i koc łącznej wartości 205 złotych. — Na szkodę Hermana Ungera, zamieszkałego przy ul. Grodzkiej l. 25, skradziono z ganku II. piętra palto bronzowe i prześcieradło wartości 80 złotych. — Na szkodę N. Biernat, zamieszkałej przy ul. Staszica l. 4 skradziono w nocy z dnia 16 na 17 bm. bieliznę ze strychu znaczniejszej wartości.

— ODNOŚNIE DO POŻARU w sklepie p. Rickela przy ul. Krakowskiej l. 14 proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że pożar ten powstał z niewiadomej przyczyny. Piecyk zupełnie się nie palił, wobec czego pożar nie mógł od niego powstać, natomiast możliwem jest, że zaszło krótkie spięcie. Również wysokość szkody nie jest jeszcze ustalona.

— NIEMA GŁODÓWKI W WIĘZIENIU KRAKOWSKIEM. Odnośnie do wiadomości naszego korespondenta warszawskiego, podanej w części wczorajszego nakładu o rzekomej głodówce więźniów politycznych w więzieniu św. Michała w Krakowie, dowiadujemy się, że informacja ta polegała na omyłce i nie jest prawdziwa.

— „HEATID-PRZYSZŁOŚĆ“. W piątek 19 bm. punktualnie o g. 8-mej wieczorem wygłosi p. Mgr. Salpeter w lokalu „Tel Awiw“ odczyt n. t. „Dzieje gospodarcze Żydów, a Palestyna“.

W niedzielę 21 bm. odbędzie się w lokalu „Tel Awiw“ o g. 6-ej wieczorem herbatka zapoznawcza na których wszystkich członków zaprasza. 186

Komitet

——o-o——

— SZUMANOWSKI WIECZÓR MUZYCZNY prelekcją p. prof. Dra Zdzisława Jachimeckiego oraz współudziałem wybitnych sił artystycznych odbędzie się dziś w piątek, dnia 19 bm. o godz. 7 wiecz. w Związku Zawodowym Urzędników Prywatnych w Krakowie, Sławkowska 6. Goście mile widziani.

——o-o——

— KLUB TOW. TEL AWIW, Stradom 13, zawiadamia, iż w sobotę 20 bm. wygłosi prof. Dr Rosenmann odczyt pt.: „Judea dawniej a dziś“ z obrazami świetlnemi. Początek o godz. 7'30. Ze względu na nieliczną ilość miejsc na sali punktualne przybycie wskazane.

——o-o——

— RĘKAWICZKI SKÓRKOWE kupuje się najkorzystniej u firmy A. Bross, Kraków, Florjańska 11. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). Wielki wybór wszelkich rodzajów oraz kolorów. 35

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 5-ty Arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy“, która powtórzona będzie także jutro w sobotę. W niedzielę popołudniu urocza komedja „Pocałunek Kopciuszka“. Wieczorem w niedzielę wchodzi na afisz niegrana u nas od lat 8-miu komedja Al. hr. Fredry „Przyjaciele“.

— PO PREMJERZE W BAGATELI. Powodzenie, jakie uzyskała na premjerze groteskowa komedja Swobody „Maszyna parowa“, pozwala wróżyć tej interesującej wesołej nowości dłuższy żywot sceniczny. Wykonawcy zbierali oklaski przy otwartej kurtynie. Specjalnie zaś pp. Zbucki w głównej roli męskiej, oraz panie Krajewska, Dalkówna w pierwszoplanowych rolach kobiecych. Dalej p. Heniowski, Kostrzewski, Biliżanka, Kosińska, Treszczyńska i inni. „Maszyna parowa“ powtórzoną zosatnie dziś w piątek 19 bm. oraz w dni następne.

— ODCZYT P. LEO BELMONTA, znakomitego publicysty i prawnika, pt.: „Psychoza oskarżania niewinnych“ (Dreyfusjady, Bejlisjady i inne ... jady), wygłoszony z nadzwyczajnem powodzeniem już prawie we wszystkich większych miastach Polski, odbędzie się w Krakowie dziś, tj. w piątek, dnia 19 bm. w sali Starego Teatru. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 6 wieczór przy kasie Starego Teatru.

— KWARTET DREZDEŃSKI, który w zeszłym sezonie koncertował u nas przy licznie wypełnionej sali i swoją grą zyskał sobie uznanie prasy i publiczności, przybywa do Krakowa i w tym sezonie wystąpi z jedynym koncertem, a mianowicie w niedzielę, 21 bm. w Starym Teatrze.

— „DEBUSSY, GENJUSZ MUZYKI FRANCUSKIEJ“. Pod tym tytułem wygłosi prof. Dr Reiss wykład na VIII. poranku muzycznym w „Uciesze“ w niedzielę 21 bm. o godz. 11-tej. Wykład ilustrują: p. Kuczmierczykówna (śpiew), p. O. Łapicka i St. Meyerowa (fortepjan), Dr A. Herman (skrzypce). Fortepjan Bösendorfera ze składu p. H. Smolarskiej.

Przywódca opozycji węgierskiej



Wilhelm Vazsonyi, przywódca opozycji w sejmie węgierskim i były minister, stał się w ostatnich dniach ofiarą zamachu, który na szczęście skończył się bezkrwawo. Zdaje się, że przyczyną zamachu był atak Vazsonyi'ego w parlamencie przeciw Bethlenowi z powodu afery fałszerskiej.

— OLGA-OLGINA (MAYWALT) wystąpi z jedynym koncertem we wtorek 23 bm. w sali Starego Teatru. W programie najcelniejsze arje repertuaru koloraturowego, a to z oper: Cyrulik Sewilski, Traviata, Flet zaczarowany i Mignon. Prócz aryj wykona Olga-Olgina (Maywalt) szereg współczesnych pieśni hiszpańskich francuskich, kroackich i polskich. Bilety sprzedaje kasa zamawiań J. Lipski, Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Prawo barbarzyńcy“.
Sobota: „Prawo barbarzyńcy“.

OPERETKA

Piątek: „Od A do Z pod sukienką“.
Sobota: pop. „Księżniczka dolarów“; wiecz. „Od A do Z pod sukienką“.

BAGATELA

Piątek: „Maszyna parowa“.
Sobota: pop. „Dziewczyna z zapałkami“; wiecz. „Maszyna parowa“.

TEATR ŻYDOWSKI. UL. BOCHEŃSKA.

Sobota: „Kiedy szatan się śmieje“.
Niedziela: pop. „Kiedy szatan się śmieje“; wiecz. „Morfium“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

NOWOŚCI: „Upiór w Operze“.
UCIECHA: „Z pamiętników Buster Keatona“.
WANDA: „Król Paryża“.
REDUTA: „Co to jest miłość?“
SZTUKA: „Dorota Vernon“.
PROMIEŃ: „Czterech jeźdźców Apokalipsy“.

Wesoły kącik

Po dłuższym pobycie w Stanach Zjednoczonych Kipman postanowił przyjąć obywatelstwo amerykańskie. Jest to dość uciążliwa procedura. M. in. trzeba zdać mały egzamin z dziejów Ameryki.

— Kto jest prezydentem Stanów?
— Mr. Coolidge.
— Jakie miasto jest naszą stolicą?
— Waszyngton.
— Czy pan mógłby zostać prezydentem Stanów?
— Nie.
— Dlaczego?
— A ktoby w sklepie siedział?

* * *

Generał Mackensen dostał podczas wojny list następujący: „Panie generale! Powołując się na łaskawe zwycięstwo sz. pana z dnia 17 bm., mam zaszczyt zapytać i td.“

* * *

Rzecz dzieje się w szkole. Nauczyciel gniewnie: „Kto krzyknął?“ Jakiś głos: „Ja“. Nauczyciel: „Jaki ja?“ Głos: „Ten, co krzyknął“.

Dział gospodarczy

REDUKCJA WYDATKÓW MIEJSKICH... W WARSZAWIE. Warszawska Komisja Budżetowa, ustalając budżet wydatków nadzwyczajnych na inwestycje techniczne w działach komunikacji oświaty oraz szpitalnictwa i opieki społecznej, przewidziała wydatki na ten cel w sumie zł. 21,251,344. Obecnie wobec zmienionych konjunktur gospodarczych i finansowych, wynika potrzeba zrewidowania wysokości kredytów na inwestycje. Pierwotnie opracowany preliminarz na r. 1926 podano rewizji i zredukowano do ogólnej sumy 16,461,320 zł.

Przykład godny naśladownictwa także i u nas w Krakowie.

FINANSE

ZMIANY W MINISTERSTWIE SKARBU. Niedawno mianowany kierownik Departamentu Obrotu Pieniężnego Dr Leon Barański zachorował i zmuszony jest wyjechać na dłuższy czas na kurację. Na stanowisko dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego ma być powołany p. Józef Dangel dotychczasowy wicedyrektor Banku Handlowego w Warszawie, który w swoim czasie pełnił obowiązki sekretarza generalnego Ministerstwa Skarbu. (ATE)

HANDEL

O REGULACJI CEN ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. Jak nas informują, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie regulacji cen artykułów pierwszej potrzeby spotkał się z bardzo ostrą opozycją sfer gospodarczych poza warszawskich. W pierwszym rzędzie zaprotestowano przeciwko niewysłuchaniu opinji szerszych kół poza nielicznemi przedstawicielami handlu w Warszawie. W tej sprawie Izba Handlowo Przemysłowa we Lwowie zwróciła się telegraficznie do rządu o wstrzymanie wydania rozporządzenia, uważanego przez Izbę za nieodpowiadające potrzebom kraju i sfer handlowych.

Z giełdy

Giełda krakowska z 18 bm. (W nawiasie kursy wczorajsze). Akcje: Pol. Tow. Handlowe 0.19 (0.19) — Pharma 0.86 — Strug 0'30 — Cmielów (0.20) — Chodorów 4 (4.05) — Chybie 3.25—3.30.

Dolar nieoficjalnie mocniejszy — około 7.70.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 18 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja —.— Holandja 9·95 Londyn 36·41 Nowy Jork 7·48, Paryż 27·2 , Praga 22 5, Szwajcarja 144·14 Wiedeń 105·20, Włochy 30·.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —.— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65, Fuls 0·.., Wild —.— Cegielski 7·40, Parowozy 0·19 Zawiercie 7·65 Żegluga ..65, Polska nafta 0·42, Siła i Światło 6·17, Ćmielów 0·20 Starachowice 0·84, Pociak 0·00, Zieleniewski 16·50, Żyradów 7·90 Chodorów 3·96

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 10% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 6. —, w złotych 474·50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 18 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 284·.2, Belgad 1248, Berlin 16891 Bruksela 3224, Budapest, 9941, Bukareszt 304, Chrystiania 14365, Kopenhaga 184·05, Londyn 3440, Madryt 100 05 Medjolan 2 5., Nowy Jork 7091., Paryż 25·79 Praga 21·., Sofja .15 Sztokholm 189 90 Warszawa 91·25 — 91·.5, Zurych 1.6·3. dolary .0..0, belgijskie —.—, bułgarskie 494, duńskie —.—, marki niemieckie 16870, angielskie 3446, jugosłowiańskie 1244, norweskie —.—, polskie 91·25 rumuńskie 305, szwedzkie 18..0, szwajcarskie 136·25, hiszpańskie 9.20 czeskie 20·78 węgierskie 99·.0, tureckie 2.9.

Akcje: Zieleniewski 85·. Silesja —.—, Fanto 183, Gal. Karpaty 95, Galicja 80., Siersza 20, Bank Małopolski —.—, Bank Hip. — Pepega 4·,

Giełda zurychska

Zurych, 18. 2 PAT. Paryż 18.92, Londyn 25.25 7/8 Nowy Jork 5.19 3/8, Belgja 23.61 1/2, Włochy 20.84 1/4, Hiszpanja 73.25, Holandja 208.07 1/2, Berlin 1.23.65 Wiedeń 73.07 1/2, Sztokholm 139 Oslo 109, Kopenhaga 134.90, Sofja 3.75, Praga 15.37 1/2, Warszawa 71, Budapeszt 0.72 3/4, Białogród 9.13, Ateny 7.45, Konstantynopol 2.74, Bukareszt 2.22.5, Buenos Aires 213.50.

Giełda londyńska

Londyn, 18. 2 PAT. Nowy Jork 4.86 7/16, Holandja 12.13 5/6, Francja 123.50, Belgja 106.97.5, Włochy 120.55 Niemcy 20.42.5, Szwajcarja 25.25 3/4, Hiszpanja 34.45.5, Danja 18.74, Szwecja 18.17, Norwegja 23.22, Helsingfors 193.12, Praga 164.18.

Giełda paryska

Paryż, 18. 2 PAT. Londyn 133.50, Nowy Jork 27.45, Belgja 124.75, Hiszpanja 387.50, Włochy 110.75, Szwajcarja 528.75, Danja 712 Holandja 1100, Norwegja 575, Szwecja 734, Rumunja 11.75, Niemcy 653.50.

Mistrzostwo światowe w łyżwiarstwie



Francuzi Andree Joby i Pierre Brunet których podobiznę wyżej podajemy, zdobyli w Berlinie mistrzostwo światowe łyżwiarskie parami. Jako łyżwiarz pojedynczy zdobył mistrzostwo Niemiec Willi Böckl.

Expose kanclerza Rameka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 17 2. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu wygłosił expose kanclerz Ramek, omawiając przedewszystkiem sprawę konfliktu włosko-austrjackiego. Ramek oświadczył, że po znanej mowie Mussoliniego poseł austrjacki w Rzymie udał się do premjera włoskiego, żądając wyjaśnień w sprawie gróźb, wypowiedzianych przez niego odnośnie do Austrji. — Odpowiedź, jakiej Mussolini udzielił, w zupełności zadowoliła rząd austrjacki. Mianowicie Mussolini oświadczył, że nie miał zupełnie na myśli żadnych zamiarów zaborczych wobec Austrji, a chodziło mu wyłącznie o podkreślenie, że Włochy ściśle przestrzegać będą zasady nienaruszalności traktatów, szczególnie jeżeli chodzi o plany połączenia Austrji z Niemcami.

Silna zniżka kursu złotego we Wiedniu i Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 18 2. (D) Na dzisiejszej giełdzie we Wiedniu i w Berlinie doznał złoty silnego spadku. W Berlinie notowania złotego wykazywały spadek kursu 12 procent, a wypłaty na Warszawę 10 procent. We Wiedniu spadek wynosił 10 procent; w stosunku od dolara złoty był notowany 8—8.10.

Przypuszczają tu, że spadek złotego nastąpił wskutek zaprzestania interwencji przez Bank Polski, który dotąd skutecznie od tygodni przeciwdziałał akcji niemieckiej, mającej na celu osłabienie złotego. Czy zaprzestanie interwencji przez Bank Polski jest spowodowane brakiem środków, czy też jest manewrem mającym na celu zgnębienie spekulacji i odkupienie walut po niższym kursie, niewiadomo.

Niezwykłe zdolności fałszerza banknotów francuskich, Schulzego

Wiedeń, 18. 2 PAT. N. Fr. Presse donosi z Rygi: Dyrektor łotewskiej drukarni państwowej prof. Sarin podał interesujące szczegóły o aresztowanym w Berlinie Schulzu, który jak wiadomo, pozostawał w stosunkach z węgierskimi fałszerzami banknotów francuskich. Schlutze przez dłuższy czas zajmował kierujące stanowisko w rosyjskiej drukarni banknotów i uchodził za nader tęgiego fachowca. Kiedy na jednej z konferencyj między przedstawicielami drukarń banknotów w Berlinie, Wiedniu i Petersburgu postanowiono pewnego razu banknoty odnośnych państw oficjalnie fałszować, aby w ten sposób móc się zabezpieczyć przed naśladownictwem, Schultze przedłożył znakomicie podrobione niemieckie 10-cio markówki ze znakiem wodnym genjalnie wykonanym. Tak samo doskonałe rezultaty osiągnął Schulze z banknotami austrjackiemi. Dyrektor Sarin oświadczył, że tak uzdolniony człowiek mógł być doskonałym fałszerzem, tem bardziej, że przestarzała technika banknotów francuskich nie mogła mu sprawiać zbyt wielkich trudności.

Wiedeń, 18. 2 PAT. W. Allg. Ztg. donosi z Berlina, że aresztowany w Berlinie w związku z węgierską aferą fałszerstw frankowych Artur Schultze nie będzie wydany władzom węgierskim, ponieważ jest on obywatelem niemieckim, wskutek czego nie może być wydany zagranicy i co najwyżej może odpowiadać za swoje czyny przed sądem niemieckim.

Sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów będzie odroczona do grudnia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 18 2. (Ln) Pomiędzy Chamberlainem i Briandem zostało ułożone, że na posiedzeniu Ligi narodów w dniu 8 marca br. nie będzie wogóle poruszona sprawa rozszerzenia Rady Ligi narodów, lecz odroczona zostanie do grudnia.

Odroczenie rozszerzenia Rady Ligi miało nastąpić z powodu żądania Anglji, która nie chce zniechęcać Niemców wobec Ligi narodów.

* * *

Londyn, 18 2. (Ln) Na konferencji prasowej wygłosił dziś Chamberlain wielkie przemówienie, w którem poruszył stanowisko Anglji wobec paktów locarneńskich.

W sprawie rozszerzenia składu Rady Ligi Narodów oświadczył Chamberlain, że Anglja w sprawie tej nie będzie interwenjowała, gdyż wogóle sprawa cała nie jest zbyt ważną, ponieważ wykluczone w Lidze narodów majoryzowanie członków i jakakolwiek stronniczość.

Odznaczenie Herberta Samuela

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 18. 2 ŻAT. dowiaduje się z oficjalnych sfer rządowych, że Sir Herbert Samuel przewodniczący komisji dla zbadania warunków produkcji w angielskich kopalniach węgla, natychmiast po ukończeniu swych prac podniesiony zostanie do godności hrabiego.

Pół miljona dolarów na uniwersytet hebr. w Jerozolimie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 18. 2. ŻAT. Wdowa po znanym żydowskim miljonerze filantropie **Rosenblumie** ofiarowała **500 tys. dolarów** na rzecz uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Suma powyższa przeznaczona została na założenie przy uniwersytecie hebrajskim instytutu im. Rosenbluma.

Paszporty dla robotników, udających się zagranicę w celach pracy zarobkowej oraz dla emigrantów mają być wydawane z rocznym terminem ważności.

Demonstracja bezrobotnych żyd. przed gminą żyd. w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 18. 2 ŻAT. W czasie dzisiejszego posiedzenia rady gminy żydowskiej w Berlinie, zebrał się przed gmachem gminy wielotysięczny tłum bezrobotnych żydowskich. Demonstranci domagali się chleba i pracy. Na sali obrad zjawiła się delegacja związku bezrobotnych i przedstawiła reprezentacji żydowskiej swe żądania. Delegację przyjął Dr Alfred Klee, który obiecał w imieniu gminy podjąć akcję doraźną na rzecz bezrobotnych Żydów.

Konflikt rządu Rzeszy z centrum i ludowcami

Berlin, 18. 2 (T) Pomiędzy rządem Rzeszy a stronnictwami rządowemi, centrum i ludowcami wybuchł ostry konflikt na tle żądania obu tych stronnictw aby sprawa pomocy dla bezrobotnych została załatwiona **przed** uchwaleniem całości ustaw finansowych.

Jutro odbędzie się konferencja między rządem a stronnictwami dla zażegnania konfliktu.

Ugoda chorwacko-serbska

Belgrad, 17. 2 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu klubu stronnictw radykalnych, wygłosił Pasicz mowę o porozumieniu chorwacko serbskiem i nazwał pakt, który został zawarty między jego stronnictwem a stronnictwem Radicza wielkiem dziełem mądrości stanu. Następnie przywódca klubu odczytał tekst paktu zawartego w dniu 15 lipca 1925 między obvoma stronnictwami.

Brajnin honorowym obywatelem Riszon l' Cijon

Jerozolima, 17. 2 ŻAT. Gmina najstarszej kolonji żydowskiej w Palestynie Riszon le Zion, wybrała pisarza hebrajskiego Rubina Brajnina członkiem honorowym kolonji i postanowiła przyznać Brajninowi tytułem daru honorowego budulec, celem wybudowania domu na gruntach kolonji.

Pożar drapacza chmur w Nowym Jorku

Nowy Jork, 17. 2 PAT. United Press **donosi:** W znanym pałacu Equitable, mającym 50 pięter, wybuchł wczoraj rano wielki pożar, który ogarnął potężny gmach aż do 35 piętra. Dopiero wieczorem udało się straży opanować pożar. 15 osób ze straży odniosło rany. Ofiar w ludziach nie było.

Uczestnik napadu na Vaszonyi'ego w szpitalu dla obłąkanych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 18. 2 (D) Jeden z osobników, którzy napadli onegdaj na posł. Vaszonyi'ego, nazwiskiem Franciszek Vannau został dziś odstawiony do szpitala dla obłąkanych, wskutek zapodania, że jest umysłowo chorym.

Nożem w pierś kolegi szkolnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 18. 2 (D). W nowej wiedeńskiej szkole handlowej przyszło wczoraj do sprzeczki między dwoma uczniami, w czasie której jeden z chłopców wypoliczkował drugiego. Znieważony, nazwiskiem Weidel wyjął scyzoryk i ranił nim ciężko kolegę dwa razy w piersi. Stan rannego jest beznadziejny. Jest on synem pułkownika rumuńskiego nazwiskiem Dolion.

LAWINA ZASYPAŁA MIASTO W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Wiedeń, 18 2. (D) Z Nowego Jorku donoszą: Miasto górskie w Stanach Zjednoczonych Bingham zostało wczoraj zasypane lawiną. Lawina zniszczyła całe miasteczko. Pod masami śniegu zostało zasypanych 100 osób, z tego wydobyto 28 osób zabitych. Istnieje obawa że pod gruzami znajduje się jeszcze około 50 osób. Lawina zasypała kościół i hotel w którym spało 50 górników. Około 20 domków górniczych zostało zniszczonych.

Kronika telegraficzna

— (ŻAT) Na uniwersytecie florenckim powołana została do życia specjalna katedra filologji semickiej. Profesorem mianowany został prof. Culani. Prof. Culani jest jednym z najwybitniejszych znawców na polu filologji semickiej.

— Börse donosi, że we Wiedniu bawi Mr. Bromley, wiceprezydent banku angielsko amerykańskiego „Baker Kellog i Comp." Celem jego pobytu jest studjowanie różnych projektów pożyczek dla państw środkowo europejskich. Mr Bromley zabawi w tym celu we Wiedniu kilka miesięcy.

— Holenderska drużyna „Zwolenenelf" rozegrała z drużyną brukselską „Czerwony Djabeł" zawody piłki nożnej z wynikiem 2:2 (1:).

— Policja wiedeńska odkryła na przedmieściu wiedeńskim Ottaring u pewnego właściciela dorożek automobilowych skład broni niemieckich narodowców.

— Fototechnik Artur Schultze, zamieszany w aferę węgierskich fałszerstw 1.000 frankówek, został dzisiaj przez berlińską policję aresztowany.

— N. Fr. Presse donosi z kół rządowych niemieckich, jakoby kwestja powiększenia miejsc w Radzie Ligi narodów została załatwiona negatywnie, a z powodu sprzeciwu tak Szwecji, jakoteż i strony angielskich kolonij.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej